Nr. 83. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Poniedziałek 7 Maja 1923. Rok XLII

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie Mk	półrocznie Mk	kwartalnie Mk	miesięcznie
W miejscu				12000 Mk
z odnoszeniem do domu	„	„	„	14000 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	„	„	„	14000 „
W innych państwach	„	„	„	24000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3 Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 500 Mp.

Prenumeratę przyjmuje [illegible] Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny l. 3 [illegible] „Ruch" (dawniej J. Hoppas i A. Salomonowa), ulica [illegible] Biuro M. [illegible], ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń; w Warszawie Reklama polska, [illegible], R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. [illegible] ul. Marszałkowska 130; L. Bachweitz, Marszałkowska [illegible], S. Bachweitz, [illegible] T. Pietraszek Marszałkowska 115, Wielkopolska [illegible], Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Świętokrzyska 12, M. J. Freid, Rymarska 15, [illegible] biuro ogłoszeń Galerja Luxemburga, [illegible] Marszałkowska 118; w Poznaniu [illegible] agencja reklamy „Par", Rzeczna 8, Wielkopolska agencja [illegible]; w Wilnie S. Jatan, Niemiecka 4, Jankowski-Grabowski Wielka 96; we Lwowie [illegible] Sokołowski, biuro dzienników H. Bachstab, M. Brück; we Wiedniu R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, [illegible], E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ifra", Wollzeile 12, „Iages", Franz-Josef Kai 7; w Berlinie „Ala", Krausenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 300—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany o 50 procent drożej. — Nekrologi Mk 600 za miejsce wiersza. — Nadesłane od Mk 900— od wiersza milimetrowego. — Głosy publiczne po Mk 1200— od wiersza. Na pierwszej stronie 1500 Mk od wiersza. [illegible] Mk od słowa, dla poszukujących pracy Mk. — Zamiejscowe ogłoszenia 50% drożej. — Załączniki do „Nowej Reformy" ([illegible]) przyjmuje się według umowy.

Naprawa skarbu

Kraków, 6 maja.

Miesiąc maj przeżywać będzie polska opinja publiczna wśród różnych podniosłych i radosnych uroczystości. Każda z nich jest bardzo piękna, ale niestety nie wywiera wpływu na stan naszej waluty, przynajmniej w kierunku dodatnim. Waluta rządzi się swojemi prawami. A jakkolwiek wśród nich prawa psychologiczne odgrywają także pewną rolę, mianowicie prawa rządzące takiemi zjawiskami, jak „zaufanie" w rozumieniu ekonomicznem, jednak psychologja mas nie wywołuje odpowiednich refleksów w walucie.

Widzimy też, że marka spada dalej. Wprawdzie leży to w programie obecnego ministra skarbu, wprawdzie równocześnie ustanowiony przezeń miernik złotowy idzie w górę, ale olbrzymia większość obywateli państwa ma swoją własność, ulokowaną w markach, pobory i zarobki otrzymuje w markach, wskutek czego los tej właśnie chociażby na doszczętną dewaluację skazanej marki polskiej, jest dla niej mimo wszystko najważniejszy.

Tu jest nerw wszystkich rzeczy, od którego wszystkie one zależą. Dlatego też wśród żadnych okoliczności nie powinno się o nim zapominać, nawet wśród najradośniejszych i najbardziej podniosłych. Tem bardziej należy o nim pamiętać w tym niezmiernie doniosłym i w nieobliczalne następstwa brzemiennym okresie, w którym minister skarbu z odwagą, w tym właśnie resorcie nie bez racjonalnych powodów tak rzadko spotykaną, decyduje się skoczyć w ciemność i porwać w nią ze sobą zarówno państwo, jak społeczeństwo.

Takim skokiem w ciemność jest złożony do laski marszałkowskiej projekt ustawy o naprawie skarbu Rzeczypospolitej. Cały projekt, który teraz właśnie przyjdzie pod obrady Sejmu, opiera się na dwóch podstawowych myślach: po pierwsze, że należy markę polską pozostawić jej własnemu losowi, czyli dalszej dewaluacji i drukować ją nadal w coraz większych ilościach, powtóre, że równocześnie należy ustanowić nominalnie złoty miernik przedewszystkiem podatkowy, który, dzięki swojej zmienności, służyłby równocześnie za czerpadło tych marek i to rozszerzające swoją pojemność, odpowiednio do mnożenia się liczby wypuszczanych w obieg marek.

Schemat rozumowania jest tu zatem następujący: Dążenie do stabilizacji marki jest nieziszczalne w danych warunkach. Przeto, nie troszcząc się o los marki, dewaluuje się ją dalej w stopniu, jakiego wymagają potrzeby płatnicze państwa, tudzież różne kredytowe operacje. — Natomiast zapomocą złotego miernika państwo zyskuje możność odbierania z powrotem tyle marek tytułem podatków i opłat, pobieranych za swoje świadczenia, ile to odpowiada każdoczesnej dewaluacji. Niechaj więc strumień marek płynie coraz głębszy i szerszy. W postaci podatkowego miernika złotego państwo stwarza sobie czerpadło na te marki. Będzie je też wyczerpywało bez względu na ilość, w której je samo w obieg puści. W ten sposób spełniony zostanie kardynalny warunek t. zw. „równowagi budżetowej", która z kolei jest znowu warunkiem sanacji samej waluty, czyli raczej stworzenia zdrowej waluty.

Przejście do opartego na takich zasadach programu sanacji skarbu jest krokiem głęboko rewolucyjnym w stosunku do pojęć i wyobrażeń, które do niedawna panowały u nas w tej tak trudnej i niebezpiecznej, a tak nieskończenie ważnej dziedzinie.

Przez pierwsze trzy lata naszej mizerji walutowej panowała u nas teorja t. zw. „stabilizacji" marki. Wychodziła ona z założenia, że istniejącego systemu pieniężnego, jakkolwiek okazuje się on złym, rujnować celowo i świadomie nie należy, ponieważ musi to pociągnąć za sobą następstwa najbardziej nieobliczalne i opłakane. Natomiast przez najdalej idącą oszczędność w wydatkach państwa, przez podniesienie odpowiednie podatków i bardziej energiczne ich ściąganie, należy stworzyć warunki ograniczenia pracy maszyn, drukujących marki, aż do całkowitego ich zastanowienia. Z chwilą, kiedy dopływ świeżo drukowanych marek ostatecznie ustanie, znajdujące się w obiegu marki ustalą swoją wartość, która odtąd zacznie rosnąć stale, jako wyraz wzrostu zamożności społeczeństwa i państwa, jako wyraz jego poprawiającego się bilansu płatniczego.

Była to zatem teorja wewnętrznej regeneracji chorego na postępowy zanik wartości znaku pieniężnego. Suma zaś środków, które w praktycznem stosowaniu tej teorji były zalecane i wynikały niejako logicznie z jej własnych założeń, nazywała się ogólnikowo — „deflacją", jako przeciwstawienie „inflacji".

Cała teorja stabilizacyjno-deflacyjna ma to do siebie, że pod względem formalno-logicznym jest nieodparta. Skoro bowiem przyczyną choroby waluty jest jej inflacja, to logika nakaże przedewszystkiem wstrzymanie inflacji. Skoro zaś okaże się, że sama inflacja jest znowu skutkiem wielkiej rozbieżności między wydatkami państwa a jego dochodami, to logika bez wahania nakaże dwie rzeczy: podnieść do ostatecznych granic możliwości dochody państwa i w tych nieprzekraczalnych granicach umieścić jego wydatki.

Poza tą nieodpartą w swojej prostocie logiką teorja ta ma za sobą także i praktykę, która ją w stopniu bardzo wysokim potwierdza. Przykładem zastosowania takiej teorji jest Anglja z jednej strony, która dzięki niej osiągnęła już znaczne nadwyżki budżetowe i mogła przystąpić do redukcji niektórych podatków, w bliskiem zaś sąsiedztwie polityka walutowo budżetowa Raszina w Czechach, gdzie daleko posunięta sanacja korony czeskiej ma za podstawę nie co innego, jak politykę finansowo-skarbową, opartą na zasadniczych przesłankach tej właśnie teorji.

Wprawdzie socjalna strona kwestji walutowej ani w Anglji, ani w Czechach, nie została przez nią załatwiona. Ogromne bezrobocie ciąży zarówno nad Anglją, jak nad Czechami, ale ta kwestja należy w istocie swojej do innego cyrkułu i nie powinno się mięszać jej z kwestją walutową, przed całkowitem wyczerpaniem tej drugiej.

U nas teorja stabilizacyjno-deflacyjna mimo, że w szeregu ministrów naszego skarbu miała jawnych swoich wyznawców, nie udała się dlatego, że wyznawcy ci nie byli dostatecznie wielkimi tej teorji fanatykami, że zbyt łatwo nastawiali się na moment względności, istniejący pod względem filozoficznym w każdej teorji, który jednak musi być całkowicie pominiętym, gdy idzie o r e a l i z a c j ę teorji.

Najhuczniej reprezentował te teorję dr Michalski. Ale sile jego wymowy nie odpowiedziała jego energja wykonania. W tej dziedzinie zbyt szybko poszedł dr Michalski na kompromisy, zbyt łatwo uginał się pod ciężkim, co prawda, brzemieniem niepopularności, która jednak w krajach, stojących przed zagadnieniem ratowania się z przepaści bankructwa, staje się udziałem każdego ministra i to w stopniu tem wyższym, im bardziej skuteczne środki ratunku minister obmyśla i faktycznie stosuje. Jest to fakt smutny, ale bynajmniej nie sprzeczny z logiką rzeczy. W Czechach Raszin, który dźwignął koronę czeską na wyżyny waluty prawie szlachetnej, przepłacił to wielkie dzieło umysłu, a przedewszystkiem charakteru, własnem życiem.

Otóż dr Michalski nie okazał w wykonywaniu teorji stabilizacyjno-deflacyjnej dostatecznej energji. Jakkolwiek i on osiągnął już był pewne rezultaty, o których dalszym rozwoju nie można nic mówić, ponieważ zostały one pogrzebane razem ze swoim twórcą pod gruzami, któremi życie nasze publiczne na czas dłuższy zasypało rządowe przesilenie zeszłoroczne, wywołane przez nieobliczalny kaprys jednostki.

Następca dra Michalskiego, minister Jastrzębski, nie czuł się tak mocno, jak jego poprzednik, w siodle, może nadto był więcej filozofem, więc i sceptykiem, niż dr Michalski, dość, że nie przejął programu swego poprzednika, nie kontynuował go, lecz uznał, że w danych warunkach najlepszym programem jest brak programu i zaczął drukować marki z siłą zdwojoną, jak gdyby chcąc maszynom drukarskim powetować brak dostatecznego ruchu za rządów Michalskiego. Być może, że wpłynął na to także i okres wyborczy, w którym obywatele muszą być utrzymywani w dobrych humorach, co, jak wiadomo, jest absolutnie niewspółmierne z okresem naprawiania waluty...

Stało się więc, że teorja stabilizacyjno-deflacyjna została u nas zarzucona, zanim próba jej rzeczywistej realizacji dobiegła do końca. Urwano ją nawet nie w połowie, lecz na samym początku operacji i zaczęto potem krzyczeć, że, zamiast poprawić, pogorszyła tylko sprawę. — Wyobraźmy sobie jednak operację jamy brzusznej, przerwaną zaraz po otwarciu brzucha... Wtedy niewątpliwie stan jest gorszy, niż przed operacją, ale winna temu nie sama operacja, lecz operatorzy, przedewszystkiem zaś pacjent, który nastraszony pierwszym bólem, dał w łeb — operatorowi...

Marszałek Foch w Warszawie

Warszawa, 5 maja.

ODZNACZENIE MARSZAŁKA FOCHA W. KRZYŻEM „VIRTUTI MILITARI".

Wczoraj o godz. 10 przed południem odbyło się w Belwederze **uroczyste odznaczenie marszałka Focha wielkim krzyżem orderu „virtuti militari"** przez prezydenta Rzeczypospolitej w obecności kapituły orderu z marszałkiem Piłsudskim na czele, prezesa Rady ministrów, ministra spraw zagranicznych i posła francuskiego de Panafieu. Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił do marszałka Focha następujące przemówienie:

ZNAMIENNA MOWA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Panie marszałku Foch! Polska zawdzięcza swoją wolność Francji. Dlatego wita Ciebie przedstawiciela armji francuskiej i zwycięskiego wodza armij sprzymierzonych cały naród polski z taką radością i serdecznością. Wczoraj byłeś świadkiem, jak w dniu swego święta narodowego Polska uczciła swego prezesa rycerza Józefa Poniatowskiego, który zadzierzgnął pierwsze węzły braterstwa Polski i Francji. — Wiąże je ze sobą od dawna nie tylko wspólność interesów państw, ale i wspólne cechy narodowe, wyrażające się w umiłowaniu wolności, równości i braterstwa, jako podstawy współżycia narodów. Panie marszałku! Gdy zdawać będziesz raport prezydentowi Republiki francuskiej ze swojej podróży, możesz dać świadectwo tej niezbitej prawdzie, że Rzeczpospolita polska żywi nietylko uczucie wiecznej wdzięczności dla swojej wielkiej sojuszniczki, **lecz zawsze jest gotowa stanąć z nią razem w obronie traktatów pokojowych, gdyby one miały być zagrożone i wykona to z całą siłą swojej odrodzonej potęgi mocarstwowej.** Braterstwo broni Polski i Francji znalazło swój wyraz w mianowaniu Ciebie marszałkiem Polski. Dziś nadaję Ci wielki krzyż orderu „Virtuti militari", a marszałek Piłsudski w imieniu kapituły tego orderu wyrazi uczucia, któremi się kierował, przedkładając mi wniosek o odznaczenie Ciebie naszym najwyższym orderem wojskowym.

Marszałek **Piłsudski** w mowie swojej podniósł, że kapituła orderu „Virtuti militari" jednogłośnie uchwaliła udzielić marszałkowi Fochowi tego odznaczenia, a to w myśl statutu, który powiada, że krzyż I. klasy tego orderu należy się wodzom naczelnym, którzy wygrali wojnę. A dzieło, dokonane przez marszałka Focha, zadziwia swoim ogromem.

„Panie marszałku! — mówił mar. Piłsudski. — Ty także jesteś człowiekiem. Ty także mogłeś mieć chwile słabości, godziny wahania. A oto w olbrzymim wysiłku zwyciężyłeś siebie samego, powiodło Ci się przywrócić funkcjonowanie porządku z miarą i wagą. Powiodło Ci się usunąć zgiełk namiętności. Zanim świat ujrzał zwycięstwo, wypisane na karcie Europy bagnetami Twoich żołnierzy, jużeś je był odniósł w Twojej duszy i mózgu. Panie Marszałku! **W dziejach ludzkości niema wydarzeń wojennych w takim rozmiarze jak te, któremi kierowałeś.** Przyjmij tedy, panie marszałku, odemnie i kapituły orderu wyrazy naszej głębokiej czci, do której dołącza się wielka radość, że od dzisiaj dnia ozdobiony naszym najwyższym orderem wojskowym wstępujesz w grono rodzinne walecznych mężów Polski, i to nie tylko jako wielki wódz, którego imię chlubnie należy do historji, ale także jako nasz wielki przyjaciel".

Marszałek **Foch**, otrzymawszy z rąk prezydenta Rzeczypospolitej to najwyższe odznaczenie wojskowe, złożył podziękowanie prezyd. Rzeczypospolitej za przyznaną mu godność, która napełnia go osobliwą dumą i pozostanie w jego rodzinie świadectwem uczucia dla Polski dla jego osoby. Następnie dodał: Oddając hołd wysiłkom Francji celem oswobodzenia Polski, pan prezydent Rzeczypospolitej przypomniał węzły, które łączyły w przeszłości oba kraje oraz wspólne ideały ożywiające ich zapał dla sprawiedliwości i wolności. Te myśli wyższe powodowały Francją, gdy zmagała się ze zdobywcą i ciemiężycielem i dzisiaj, wznawiając te myśli, raduję się triumfem sprawy Polski. Osiągnęliśmy zwycięstwo na polach bitew dzięki naszej jedności, **pozostaniemy zjednoczeni i w czasie pokoju, aby nasze kraje rozwinęły w ramach sprawiedliwości i wolności swoją wielkość i pomyślność.** W oswobodzonej i odrodzonej Warszawie mogę dać zapewnienie w imieniu narodu francuskiego i całej Francji, że **Polska ma pewność znalezienia Francji przy swoim boku dla dopomożenia jej w dziele odbudowy narodowej.** W zgodnym związku z Francją może Polska prowadzić działalność, **mającą przedewszystkiem na celu utrzymanie wykonania obecnych traktatów.**

Na zakończenie aktu dekorowania prezydent udał się z marszałkiem Fochem na dziedziniec belwederski i przeszedł przed frontem kompanji honorowej. Następnie kompanja przy dźwiękach orkiestry przedefilowała przed prezydentem i marszałkiem Fochem.

ŚNIADANIE W BELWEDERZE.

Warszawa. 5 maja (PAT). O godz. 14 podejmował prezydent Rzeczypospolitej śniadaniem w Belwederze marszałka Focha. Wśród zaproszonych był obecny kardynał Kakowski, prezes Rady ministrów, minister spraw wojskowych, minister spraw zagranicznych, marszałek Piłsudski, marszałek Rataj, marszałek Trąmpczyński, poseł de Panafieu, p. de Barante, jen. Hergant, jenerałowie Szeptycki, Rozwadowski, Zieliński, Żeligowski, Śmigły, Pogorzelski, Suszyński, major Mierre, mjr. Laroque, kap. Lhopital.

Podczas śniadania **prezydent** wygłosił następujące przemówienie:

„Dzisiaj rano, dekorując marszałka Focha wielkim krzyżem orderu „Virtuti militari", dałem wyraz uczuciom, jakie Polska żywi dla Francji. Narody polski i francuski z całą energją zabrały się do pracy nad zagojeniem ran, zadanych przez wojnę i podniesieniem kultury moralnej i materjalnej. Pracy tej musi towarzyszyć pewność, że **warunki pokoju będą w całości dotrzymane. Gwarancję taką daje armja,** mająca na celu pokój, nie wojnę. Jako najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych Polski wznoszę teraz toast: Niech żyje armja francuska na straży pokoju!".

Po śniadaniu prezydent wraz z dostojnym gościem w otoczeniu zaproszonych osób udał się na taras belwederski, gdzie została podana czarna kawa.

PRZYJĘCIE U MIN. SOSNKOWSKIEGO.

Warszawa, 5 maja (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem minister spraw wojskowych jen. **Sosnkowski** wydał obiad na cześć marszałka Focha, w sali ensamblowej na Zamku Królewskim. Oprócz Focha i jego świty byli obecni ministrowie Grabski, Sosnkowski, Skrzyński, wiceminister Strasburger, kardynał Kakowski, biskup Gall, poseł francuski Panafieu, jenerał Hergault, członkowie misji wojskowej francuskiej z jen. Dupontem i Leveque na czele, attache wojskowi państw sprzymierzonych. — Wśród przedstawicieli wojskowości polskiej byli obecni między innemi: sześciu inspektorów armji, 10 dowódców okręgów korpuśnych, szereg posłów sejmowej komisji wojskowej, członkowie komitetu wzniesienia pomnika ks. Józefa, czterech oficerów eskadry francuskiej z Gdyni, oraz przybyli do Warszawy lotnicy francuscy.

Minister **Sosnkowski** wygłosił podczas obiadu serdeczną i podniosłą mowę toastową, skierowaną do marszałka Focha. Mówca dał wyraz radości, przepełniającej Polskę od chwili przybycia marszałka. Polska pragnie być godną historycznej roli, która jej przypadła w udziale i zaufania, jakie w niej pokłada Francja. W czasie pokoju cała nasza wola skierowana zostanie ku pracy wytężonej, cierpliwej i pełnej zapału. Nie pozwolimy sobie na jedną chwilę wypoczynku, wierząc, że potrzeba zawsze iść naprzód, aby pozostawać na wysokości, że historja narodów jest podporządkowana surowym prawom i w trudnej walce o byt trzeba zawsze dbać o to, aby się nie spóźnić.

Armja nasza — mówił minister — dumna z nadanej Panu godności wojskowej polskiej, widzi w Panu swego wielkiego mistrza, w ślady którego chce podążyć i którego otacza wdzięcznością, głębokim szacunkiem i miłością. Pan, któryś zajął miejsce między najznakomitszymi mężami w historji, uwieńczony chwałą, której nie masz równej, obdarzony godnościami i honorami, nie pogardzi z pewnością miłością prostego serca żołnierskiego, którą armja polska od najwyższego oficera, aż do prostego szeregowca składa za moim pośrednictwem.

Z uczuciem oddanej synowskiej miłości wznoszę kielich na Pańskie zdrowie: Niech żyje Ferdynand Foch, marszałek Francji, Wielkiej Brytanji i Polski!

Gratulacje Francji

Warszawa, 5 maja (PAT). Prezydent Rzeczypospolitej z okazji święta narodowego otrzymał następującą depeszę od prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej:

Przesyłam Waszej Ekscelencji z memi gorącemi powinszowaniami najszczersze życzenia dla jego osoby i dla Polski. Jestem szczęśliwy, że w tej chwili marszałek Foch przywiózł dla Waszej Szlachetnej Ojczyzny pozdrowienia Francji. — **Millerand.**

W odpowiedzi prezydent wysłał następującą depeszę:

Żywo poruszony życzeniami, jakie Wasza Ekscelencja raczył mi wyrazić tak serdecznie z okazji naszego święta narodowego, pragnę zakomunikować Panu prezydentowi, jak szczęśliwym był naród polski, mogąc w tym dniu witać marszałka Focha. Obecność Wielkiego Żołnierza Francji przy odsłonięciu pomnika naszego bohatera narodowego, ks. Józefa Poniatowskiego, również marszałka Francji, była jeszcze jednym nowym dowodem żywotności tradycji, które nas łączą. (—) **Wojciechowski.**

Odpowiedź francuska na notę niemiecką

Paryż, 5 maja (PAT). Odpowiedź Poincarego na notę niemiecką stwierdza, że rząd francuski **nie podejmie rokowań z Niemcami,** dopóki nie ustanie bierny spór rzeczy na terenie zagłębia Ruhry. Gabinet belgijski, zapytany w tej sprawie, oświadczył, iż **podziela opinję rządu francuskiego.**

Francja nie dopuści do tego, aby podstawy do dyskusji były odmienne od warunków spłat, ustalonych **w dniu 6 maja 1921 r., które podpisał rząd Rzeszy.** Warunki te przewidują emisję bonów skarbowych wartości 50 miljonów marek niemieckich w złocie **na korzyść sojuszników.** Francja zgodzi się **na redukcję** powyższej sumy i weźmie pod uwagę sprawę **częściowej spłaty** długów niemieckich tylko w tym wypadku, jeżeli niektórzy jej sprzymierzeńcy dopuszczą możliwość redukcja albo zmiany sposobu uregulowania jej wierzytelności, czy to przez zmianę oprocentowania, czy też przez przyznanie pierwszeństwa dla odszkodowań za zniszczone terytorja.

CURZON O NOCIE NIEMIECKIEJ.

Londyn, 5 maja (PAT). Na dorocznem zebraniu „Prime Rose League" odbytem w Alberthall, Curzon oświadczył **w sprawie Ruhry,** że nie zgadza się z zapatrywaniem, jakoby sytuacja obecna była beznadziejna i rozpaczliwa. Mniejsza o to, czy obecna oferta niemiecka uważaną jest za dobrą, czy złą, w każdym razie **obchodzi ona wszystkich aljantów razem i wspólnie postępując, wybrniemy z trudnej sytuacji.** Jeżeli Niemcy będą stawione przed Radą przed decyzjami i działaniami **wszystkich interesowanych mocarstw,** natenczas zwiększą się widoki rezultatu.

BUDŻET NA ROK 1923.

Marszałkowi Sejmu złożona została opracowana przez ministerjum skarbu ustawa skarbowa. Wedle postanowień artykułu 1 i 4 projektu tej ustawy, ostateczny bilans preliminarza na r. b. przedstawia się jak następuje:

Wydatki zwyczajne 1,153.855 tysięcy złotych.

Dochody zwyczajne wraz z czystym dochodem z przedsiębiorstw i monopoli dadzą 956.336 tysięcy złotych, wobec tego **deficyt zwyczajny** wyniesie 197.519 tysięcy złotych.

Wydatki nadzwyczajne preliminarza administracyjnego bez wydatków na obronę państwa i odbudowę 53.535 tysięcy złotych.

Dochody nadzwyczajne preliminarza nadzwyczajnego dadzą 26.023 tysięcy złotych. **Deficyt nadzwyczajny** administracyjny wyniesie przeto 27.512 tysięcy złotych.

Wydatki na obronę państwa i odbudowę razem 278.854 tysięcy złotych, wydatki nadzwyczajne przedsiębiorstw i monopoli 214.156 tysięcy złotych, dochody nadzwyczajne z przedsiębiorstw i monopoli 7.789 tysięcy złotych. Deficyt nadzwyczajny z przedsiębiorstw i monopoli 206.267 tysięcy złotych.

Ponieważ na pokrycie wydatków na obronę państwa i na odbudowę zostaje przeznaczony podatek majątkowy, przeto zapomocą operacyj kredytowych będzie musiał być pokryty: deficyt zwyczajny 197.519 tysięcy złotych, deficyt nadzwyczajny administracyjny 27.512 tysięcy złotych, deficyt nadzwyczajny z przedsiębiorstw i monopoli 206.267 tysięcy złotych, razem 431.298 tysięcy złotych. Niezbędne na pokrycie ogólnej sumy deficytu **operacje kredytowe** będą przedsięwzięte na mocy osobnych ustaw.

UKRAIŃCY WOBEC POWSZECHNEGO UZNANIA GRANIC WSCHODNICH.

Lwów, 5 maja (Tel. wł.) W sferach ukraińskich omawiana jest obecnie w poważnej formie **taktyka, jaką mają zająć wobec powszechnego uznania granic wschodnich państwa polskiego.** Odnośnie do tych rokowań stwierdzić można na podstawie autentycznych informacyj, że wszystkie partje ukraińskie gotowe są wejść w rokowania ugodowe z rządem polskim pod warunkiem, że wybory do Sejmu, przeprowadzone w r. 1922, będą unieważnione, a nowe rozpisane. Reprezentanci Ukraińców, wybrani z tych wyborów, będą upoważnieni do prowadzenia pertraktacyj ugodowych, o ile dojdzie do zgody, pokój w kraju **będzie w zupełności zapewniony.** Poważną przeszkodę w tej taktyce obozów ukraińskich stanowi dawna umowa z nacjonalistami żydowskimi, którzy dzięki abstynencji Ukraińców przy wyborach uzyskali wielki sukces a na wypadek rozpisania nowych wyborów utraciliby wielką część swoich mandatów. To też obecne stanowisko stronnictw ukraińskich, tj. skłonność do ugody pod warunkiem unieważnienia wyborów z 1922 r., wywołała formalną panikę w obozie sjonistów.

POŚPIECH W PROKLAMOWANIU STATUTU KŁAJPEDY.

Kowno, 5 maja (PAT). Powrócił tutaj z Paryża litewski prezydent ministrów Galwanauskas. W najbliższych dniach udaje się on do Kłajpedy, a celem jego podróży do Kłajpedy ma być proklamowanie nowego **tymczasowego statutu Kłajpedy.** Pośpiech, z jakim Litwini starają się proklamować w Kłajpedzie nową konstytucję, która zresztą dlatego nie może mieć żadnego praktycznego znaczenia, albowiem musi ona otrzymać aprobatę Rady ambasadorów, dowodzi, że Litwie idzie o stworzenie **nowych faktów dokonanych,** co zapewnie uskutecznione będzie w **porozumieniu i przy poparciu Niemiec.**

POWAŻNE ZABURZENIA W WIEDNIU.

Wiedeń, 5 maja (PAT). Wczoraj w dzielnicy Favoriten **przyszło do poważnych awantur ulicznych** między nacjonalistami a socjalnymi demokratami. Nacjonaliści urządzili we Favoriten zebranie w pobliżu domu robotniczego. W czasie tego zebrania przyszło **do starć.** Nacjonaliści **dali kilka strzałów.** Jeden kolejarz jest ciężko ranny, a ponadto jeden robotnik odniósł **ranę od sztyletu.** Rannych jest również kilka osób, które przypadkowo znalazły się w tamtych stronach. Dopiero późnym wieczorem policja z trudem zdołała przywrócić porządek.

KRWAWE ZAJŚCIA W MONACHJUM.

Berlin, 5 maja (PAT). Prasa donosi o **krwawych zajściach w Monachjum,** jakie tam miały miejsce wczoraj między narodowymi socjalistami a socjalnymi demokratami, podczas których **kilka osób odniosło ciężkie rany.**

Sprawa Jaworzyny

(Kor. „N. Reformy").

Paryż, 30 kwietnia.

Dla jaśniejszego zorjentowania się w obecnej fazie sprawy Jaworzyny musimy uprzytomnić sobie pokrótce kilka dat i faktów z jej historji.

Po smutnej pamięci rezygnacji naszej w Spaa, zapadła, jak wiadomo, 28 lipca 1920 roku uchwała Rady ambasadorów, wytykająca z wielką naszą krzywdą granice polsko-czeskie w linjach ogólnych. Punkt II. tej uchwały, podpisany radośnie przez p. Benesza, a z uroczystym protestem przez Paderewskiego, nadaje komisji delimitacyjnej rozległe prawa. W pewnych wypadkach mianowicie wolno jej odstąpić od schematu granicy, naznaczonej w owej decyzji Rady ambasadorów, powzięte zwykłą większością głosów, są **obowiązujące dla stron obu.** Określenie granic na obszarze cieszyńskim i orawskim nastąpiło wbrew naszym postulatom minimalnym. Dopiero, gdy przyszło do granicy na Spiszu, kwestja utknęła wobec energicznego oporu delegacji polskiej, no i zmienionej sytuacji politycznej.

Za ministerstwa p. Skirmunta zawarliśmy byli w roku 1921 układ polityczno-handlowy z Czechami pod warunkiem polubownego załatwienia sprawy Jaworzyny i ochrony praw ludności polskiej w Czechach. Rada ambasadorów pospieszyła z oznajmieniem, że uzna za swoją każdą decyzję, która z tego porozumienia wyniknie. Ze zwykłą swoją lojalnością Czesi zwlekali z wykonaniem układu, aż termin minął, pomimo przedłożenia go przez Radę ambasadorów. Sprawa powróciła do komisji delimitacyjnej, która na wezwanie obu komisarzy, czeskiego i polskiego, 25 września 1922 roku wydała — o cudo! decyzję, która w dużej części pokrywała się z żądaniami polskiemi. Konsternacja u Czechów, gwałtowny szturm, posuwający się do niesłychanych oskarżeń przeciwko komisji delimitacyjnej! Ale na podstawie wszystkich precedensów i punktu II. uchwały z 20 lipca 1920 roku, wyrok komisji obowiązywał Radę ambasadorów, której pozostawało tylko zatwierdzenie tego rozstrzygnięcia.

W orzeczeniu swojem z 13 listopada 1922 roku Rada uznała prawomocność uchwały komisji delim. I tu zaczynają się dziać rzeczy dziwne, o jakich nie śniło się filozofom. Rada ambasadorów zaczęła od propozycji, abyśmy poszukali **polubownego załatwienia kwestji z Czechami.** Oczywiście rząd polski z miejsca propozycję tę uchylił, domagając się zatwierdzenia wyroku komisji. Na to Rada ambasadorów 6 grudnia 1922 roku oświadczyła, że ma czas, bo i tak w zimie granic wytykać na terenie się nie da, i odroczyła decyzję swoją do wiosny!

Wyraźnie coś było nie w porządku. Wszystkie poprzednie decyzje komisji delimitacyjnej, dla nas niekorzystne, na Śląsku Cieszyńskim, czy na Orawie, ratyfikowane były błyskawicznie. Nie liczono się ze względami natury politycznej, z ciężką sytuacją Polski podczas najazdu bolszewickiego. Odpowiadano nam ciągle, że Rada ambasadorów może się rachować jedynie z pobudkami czysto rzeczowemi, politykę zaś w swoich rozważaniach co do naszej granicy uchyla stanowczo.

Jakże przedstawiają się obecnie owe słynne „względy rzeczowe?" Pomiędzy wprowadzeniem w życie delimitacji granicy w Cieszyńskiem i na Orawie, a na Spiszu, istnieje „iunctim". Bez załatwienia sprawy Jaworzyny — traktat czesko-polski staje się martwą literą. Ludność na pograniczu żyje tymczasem w niepewności jutra i cierpi dotkliwie. Przemytnictwo ogładza podgórskie powiaty i wyrządza państwu nieobliczalne szkody. Życie ekonomiczne całego pasa pogranicznego jest podkopane. Bez ostatecznej, prawnej granicy, niepodobna ani zorganizować straży celnej należycie, ani zabezpieczyć potrzeb i interesów ludności. — I wszystko to zależy od jednej, krótkiej uchwały Rady ambasadorów, która ratyfikowała natychmiast orzeczenia komisji dla Czechów pomyślnie, a pierwszą decyzję, mniej dla nas ujemną, odwleka już 7 miesięcy! Aż 30 miesięcy potrzeba było dotąd na wytknięcie 150 kilometrów granicy polsko-czeskiej. Jeżeli w tem tempie pójdzie dalej, to wytyczenie 630 kilometrów będzie wymagało 11 lat! Tymczasem na ustalenie definitywne 1.200 kilometrów granicy polsko-rosyjsko-ukraińskiej wystarczyło półtora roku! Czy nie zechciałaby Rada ambasadorów w tym jednym bodaj wypadku wziąć przykład z Polski?

Pozwolimy tu sobie zacytować:

„Il y'aurait les inconvenients les plus serieux, aussi bien pour des raisons d'ordre politique que pour les considérations, d'ordre pratique, à retarder indéfiniment une delimitation qui dans l'intention des Puissances ferait être achevee dans le plus bref délai. Aussi longtemps que la frontière n'aura pas eté definitivement fixée, les populations des confins polono-tchéco-slovaques demeureront dans un état d'inquietude et d'agitation qui n'est pas de nature a faciliter le rétablissement entre la Pologne et la Tcheco-Slovaquie des rélations amicales qui sont si hautement desirables".

Kto to mowi? Rada ambasadorów w nocie do Polski z 9 listopada 1920 roku. Do kogo należy zastosować te roztropne uwagi? Do Rady ambasadorów z błaganiem, aby własne swe myśli w czyn wprowadziła. Czem się tłumaczy, że Rada w 1923 roku tak doszczętnie zapomina o tem, co pisała w roku 1920, — Temisamemi względami względami politycznemi, które ona tak energicznie odrzucała w chwili, dla Polski krytycznej (w lecie 1920 roku). Tylko obecnie wysunęli te względy Czesi. Czesi poruszyli wszystkie sprężyny, użyli wszystkich sposobów i wpływów, nie przebierając w żadnych środkach dyplomatycznych, czy innej natury. Zagrozili dymisją Benesza, który na zachodzie jeszcze duży mir, acz znacznie uszczuplony, posiada. Znalazły się wówczas „zacne dusze", by p. Benesza ratować. Nie mogąc inaczej, Rada ambasadorów z decyzją o Jaworzynie zwleka w nieskończoność.

Tymczasem zaczyna się podsuwanie nam różnych projektów, niezaprzeczenie przez Czechów inspirowanych, jak — oddania sprawy do zaopiniowania Lidze narodów, Trybunałowi Międzynarodowemu w Hadze, utworzenia z terenu spornego „zone tranche" i t. p. Rząd polski wszelkie te suggestje odrzucił a limine, ale w pewnych kołach liczą na naszą dobroduszność, na zobojętnienie opinji polskiej. Pocieszają nas, że jeśli zrobimy koncesje, to Czesi już nic nie będą mieli przeciwko wstąpieniu Polski do Małej Ententy!

Stan rzeczy tymczasem pogarsza się coraz bardziej. Przed kilkoma **tygodniami rząd czeski nagle** zażądał od administracji Jaworzyny olbrzymiego haraczu tytułem daniny na skarb państwowy. Delegacja polska zaprotestowała wobec Rady ambasadorów, a Rada od trzech przeszło tygodni zwleka z odpowiedzią! Są to rzeczy niedopuszczalne.

Postawmy sprawę otwarcie. Komisja delimitacyjna powzięła uchwałę jednomyślnie. Członkowie Rady ambasadorów wszyscy niemal są przeświadczeni o konieczności ratyfikacji uchwały komisji. Wina zwłoki spada więc **całkowicie** na Francję. Niedarmo Czesi mają stare stosunki zażyłości na Quai d'Orsay. Czy długo jeszcze w odpowiedzi na każde słuszne wymagania Polski, odnośnie do naszego sąsiada, będą nam tu wysuwali konieczność oszczędzania p. Benesza? Do załatwienia pozostaje 630 kilometrów granicy. Nieraz mogą wyniknąć jeszcze spory o tę lub inną dolinę, czy pagórek. Ma więc wciąż Polska poświęcać swoje interesy dla zachowania p. Benesza na jego stanowisku?

Nie są też żadnem usprawiedliwieniem kłopoty obecne Francji w Ruhr. Sprawa odszkodowań ciągnąć się może lata całe. Któżby się odważył wymagać, abyśmy czekali z uregulowaniem naszych granic aż do tego czasu? Czyż nie jest już rzeczą niesłychaną, że p. Benesz może ciężej zaważyć na szali u Quai d'Orsay, niż przyjaźń i prestige sprzymierzonej Polski?

Uwagi to z ust gorącego wielbiciela Francji nie powinny urazić przyjaciół naszych z nad Sekwany. Pragniemy jedynie, aby przyczyniły się do otworzenia oczu tym przyjaciołom, cokolwiek nazbyt powolnym głosowi praskiej syreny. Sprawa Jaworzyny stała się w Polsce symbolem. Lekceważenie jej, czy niedocenianie przez dyplomatów Quai d'Orsay, rani i wzburza opinję polską.

To też nie wątpimy, że z tego zimowego [illegible] da ambasadorów się ocknie, za dotknię[illegible] ki czarodziejskiej Wielkiego Mistrza. u jej steru. Byle nie zwlekano dłużej.

Edward Woroniecki.

Uroczystości trzeciomajowe w kraju

(Kor. „N. Reformy").

OŚWIĘCIM, 4 maja. Z przedwojenną okazałością odbył się u nas obchód rocznicy wielkiego święta narodowego. Miasto przybrane odświętnie, ulice toną w zieleni i wśród barwnego potoku chorągwi narodowych. Wczesnym rankiem przeciągnęła ulicami miasta orkiestra zakładu Salezjańskiego. O godzinie 9 rano odprawione zostało uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, na chórze śpiewał chór gimnazjalny, poczem zebrano się na rynku, gdzie przemówił poseł Tabaczyński, poczem uformował się imponujący pochód, który przeszedł główne ulice miasta i skierował się do zakładu Salezjańskiego, gdzie odbył się poranek dla dziatwy szkolnej. Zagaił poranek pięknem przemówieniem inspektor szkolny, Zajączkowski, poczem kolejno odśpiewały: chór salezjański, gimnazjalny i chór dzieci miejscowych szkół powszechnych okolicznościowe utwory. Po południu odbył się dla szerszej publiczności wieczorek w zakładzie Salezjańskim i zakończył uroczystość odegraniem dramatu z dawnych dziejów Polski na tle walk z hordami tatarskiemi.

Tak w Oświęcimiu, jako też i na dworcu kolejowym zbierano składki na cele T. S. L., które przyniosły, jak na nasze stosunki, pokaźną kwotę około 3.000 000 Mkp.

TARNÓW, 4 maja. Uroczystość 3 Maja obchodziło miasto nasze bardzo podniośle. Dnia 2 b. m. wieczorem odbył się capstrzyk muzyki wojskowej, oraz pochód po ulicach miasta, w którym wzięli udział uczniowie szkół średnich, hufiec gimnazjalny, oraz żołnierze w zwartym ordynku.

Właściwa uroczystość odbyła się w dniu wczorajszym. Rozpoczęła się pobudka muzyki wojskowej, poczem w katedrze odbyło się nabożeństwo, celebrowane przez ks. biskupa Komara, w czasie którego porywające kazanie wygłosił ks. Wątorek. Po nabożeństwie uformował się żywiołowo olbrzymi pochód, który podążył na planty kolejowe. Czoło pochodu otwierała banderja Strusiniaków w barwnych strojach krakowskich, oraz Krakowianki, a dalej szły uczenice zakładów żeńskich, zwarte szeregi piechoty, szwadron konnicy, ze szczególnym aplauzem witany hufiec gimnaz., wyekwipowany po wojskowemu, pod komendą oficerów, uczniowie szkół średnich, seminarjum nauczycielskiego męskiego, szkoły kupieckiej, ogrodniczej, straż pożarna, cechy ze sztandarami, Rada miejska, starostwo, urzędy, stowarzyszenia i tłumy publiczności. Barwna wstęga pochodu, któremu przygrywały trzy muzyki: wojskowa, gimnazjum I. i kolejowa, pociągnęła na planty kolejowe, gdzie do zebranych przemówił gorąco poseł Manaczyński, poczem odśpiewano „Rotę" Konopnickiej. Po pochodzie odbyła się defilada przed budynkiem starostwa.

Po południu odbyło się dla żołnierzy przedstawienie. Miasto miało nastrój odświętny. Z wielu budynków zwisały flagi o barwach państwowych, okna oblepione nalepkami T. S. L., a przy stolikach panie zbierały datki. Dla ścisłości należy dodać, że przed południem odbyło się uroczyste nabożeństwo w tutejszej synagodze, gdzie do zebranych przemówił rabin Kurz.

PRZEMYŚL, 4 maja. Rocznicę Konstytucji 3 Maja święcił Przemyśl uroczyście. Budynki rządowe i domy prywatne były udekorowane chorągwiami o barwach narodowych. O godzinie 10 przed południem odbyła się na Błoniu msza polowa, którą celebrował ks. biskup Fischer. Na Błoniu zgromadzili się przedstawiciele władz wojskowych z jenerałem Jaroszem na czele, przedstawiciele władz cywilnych, młodzież szkolna wszystkich zakładów naukowych, oraz liczna publiczność. Podniosłe, patrjotyczne kazanie wygłosił ks. Biernat. Następnie ruszył ku miastu olbrzymi pochód, który poprzedzały orkiestry wojskowe, oraz orkiestra kolejowa, jako też orkiestry wychowanków księży Salezjanów i zakładu sierót św. Józefa. Na Rynku przemówił prezes organizacji narodowej, p. profesor Arecki. Wieczorem odegrał zespół amatorów Towarzystwa im. Kościuszki sztukę Anczyca: „Kościuszko pod Racławicami". Przez cały dzień zbierano datki na T. S. L.

Przy grach i zabawach, składkach i zapisach pamiętajmy o Towarzystwie Szkoły Ludowej.

KRONIKA

Kraków, 6 maja.

WYCIECZKA ŁOTEWSKA W KRAKOWIE. W poniedziałek przybywa do Krakowa wycieczka łotewska, złożona z przedstawicieli tamtejszych sfer przemysłowych i finansowych. W wycieczce bierze udział 16 osób. Głównym celem przyjazdu gości łotewskich do Polski jest chęć zapoznania się z przemysłem polskim i wejście w bliższe stosunki gospodarcze. Wycieczka przybędzie do Krakowa o godz. 6 rano pociągiem z Poznania, poczem uda się do swych kwater w Grand-Hotelu. W czasie dwudniowego pobytu w Krakowie zwiedzą goście szereg fabryk w okolicy Krakowa, saliny wielickie i zabytki miasta. Gości podejmować będzie Izba handlowa, prezydjum miasta i województwo.

UROCZYSTOŚCI KU CZCI ŚW. FLORJANA. Rozpoczęte ku czci pierwszego patrona Polski św. Florjana, uroczystości kościelne w Krakowie w dniu 2 bm., zakończyły się onegdaj w piątek uroczystem nabożeństwem, które w kościele św. Florjana odprawił o godz. 8 rano w asyście licznego duchowieństwa ks. biskup Sapieha. Po godz. 9 rano wyruszyła z Wawelu uroczysta procesja z głową św. Florjana. Procesję prowadził ks. biskup Nowak w otoczeniu kapituły katedralnej. Na przyjęcie procesji oczekiwał u wejścia kościoła św. Florjana ks. kanonik dr Kulinowski, proboszcz parafji, w asyście licznego kleru. Po odprawieniu nabożeństwa ku czci świętego patrona Polski, procesja z relikwią wróciła na Wawel. Na to tradycyjne nabożeństwo przybyły bardzo liczne rzesze Krakowian, jak również i wieśniaków z okolicy.

W dniu wczorajszym, tj. w sobotę, staraniem krakowskiego Towarzystwa wzaj. ubezp. odbyła się ku czci św. Florjana uroczysta msza św., odprawiona przez ks. kanonika dra Kulinowskiego w asyście duchowieństwa. W nabożeństwie wzięła także udział straż pożarna krakowska, a to 3 plutony straży miejskiej i jeden pluton straży ochotniczej. W czasie nabożeństwa odśpiewał szereg utworów kościelnych chór prof. Bursy. Po nabożeństwie przed kościołem św. Florjana, wobec dyrekcji Tow. wzaj. ubezp. z jeneralnym dyrektorem drem Fr. Paszkowskim na czele, odbyła się defilada plutonów strażackich, które na ukwieconych wozach automobilowych przejechały z rozwiniętym sztandarem pod wodzą naczelnika Obidowicza. Defiladzie przyglądały się tłumy publiczności.

O PRACĘ DLA BEZROBOTNYCH. W ostatnim czasie wrócili do Polski robotnicy polscy z Niemiec, którzy na podstawie traktatu wersalskiego optowali za Polską i obecnie poszukują odpowiedniego zajęcia w kraju. Również wracają z Niemiec polscy robotnicy rolni, którzy znajdowali się tam w fatalnych warunkach ze względu na wrogie zachowanie się junkrów pruskich i upadek waluty niemieckiej. Wreszcie z powodu kryzysu gospodarczego w Czechach wracają stamtąd polscy robotnicy, którzy mieszkali tam nieraz po kilkanaście lat. Fabrykanci czescy przy redukcji personalu fabrycznego wydalają przedewszystkiem robotników polskich, jako obcych. W ostatnim czasie zgłosiło się do urzędu pośrednictwa pracy w Krakowie kilku pod[illegible] rolników z Jugosławji w sprawie wyjazdu do Francji. Obecnie z powodu zwolnienia z ćwiczeń wojskowych rocznika 1897 tysiące rezerwistów wróciło do domu i część ich jest bez zajęcia. Wobec tego państwowy urząd pośrednictwa pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30, apeluje do właścicieli przedsiębiorstw, by zgłosili natychmiast wszelkie zapotrzebowania robotników względnie urzędników. Zaznacza się, że z dniem 1 kwietnia b. r. zostały wprowadzone opłaty za zapośredniczenie w kwocie 1500 mk., które w porównaniu z opłatami w prywatnych biurach pośrednictwa pracy są minimalne. Wreszcie zaznacza się, że przedsiębiorcy wykonujący roboty publiczne, są obowiązani zgłaszać wszelkie zapotrzebowania robotników w państwowych urzędach pośrednictwa pracy.

ZAKŁAD ROENTGENOLOGICZNY DLA BIEDNYCH. Na ostatniem posiedzeniu Komitetu dla zwalczania strupienia złożył prezydent krakowskiej gminy izraelickiej dr Rafał Landau sprawozdanie z czynności komitetu za czas od 15 stycznia do końca kwietnia br., z którego się okazuje, że w tym czasie naświetlono 149 chorych na strupień i że napływ chorych na strupień do zakładu jest bardzo silny. Uchwalono wobec tego zażądać od centrali w Warszawie nowego aparatu, którymby można więcej chorych leczyć. Ze szczegółowego sprawozdania złożonego przez lekarza zakładu roentgenologicznego dra Früssa okazuje się, że z leczonych w zakładzie było 80% wyznania mojżeszowego, a 20% rzymsko-kat. Komitet uchwalił urządzone ambulatorjum w Chrzanowie wobec ukończenia prac w tym powiecie zwinąć i otworzyć nowe ambulatorjum w Oświęcimiu dla miast Oświęcim, Biała, Kęty, Andrychów i okolic, co w najbliższych dniach ma nastąpić. Dzieci z prowincji umieszcza się w internacie w gmachu krakowskiego szpitala żydowskiego urządzonym, gdzie się je bezpłatnie żywi. W zakładzie roentgenologicznym leczy się jedynie biednych i to zupełnie bezpłatnie i bez różnicy wyznania. Komitet po dyskusji przyjął złożone sprawozdanie do wiadomości.

TAŃSZE MIĘSO DLA KRAKOWA. Komisarjat targowy sprzedaje pod kontrolą magistratu w jatce miejskiej na pl. Szczepańskim tańsze mięso wołowe i cielęce, licząc po 11.000 mk. za 1 kg. wołowiny, zaś 7200 mk. za 1 kg. cielęciny. Sprzedaż odbywa się codziennie od godz. 7 rano do 1 w południe. Na żądanie komisarjat targowy może przydzielać stale tańsze mięso zakładom, szpitalom i instytucjom humanitarnym. Transporty świeżego mięsa nadchodzą codziennie ze środkowej Małopolski.

DWA ARTYSTYCZNE WIZERUNKI. Znany artysta malarz p. Ludwik Stasiak wykonał dwa okolicznościowe wizerunki, związane z pamiątką bieżącego roku. Jeden z nich jest podobizną prezydenta Rzeczypospolitej polskiej, Stanisława Wojciechowskiego, drugi podobizną Mikołaja Kopernika, skomponowaną według portretu Jana Matejki, z okazji tegorocznej 450 rocznicy urodzin Kopernika.

Oba te wizerunki wyszły w barwnych reprodukcjach nakładem firmy „Stella" w Bochni. Artystyczne zalety obu portretów widnieją w świetnym, pełnym charakterystyki rysunku i barwnym żywym kolorycie. Reprodukcje powyższe nadają się ze wszech miar do biur urzędowych i sal szkolnych.

ARESZTOWANI O AGITACJĘ KOMUNISTYCZNĄ. Jak już donosiliśmy, w ostatnich dniach kwietnia policja polityczna w Krakowie przeprowadziła rewizję w całem mieście, aresztując potem przeszło 30 osób, podejrzanych o należenie do związków komunistycznych. Po przeprowadzonem śledztwie policyjnem odesłano część aresztowanych wczoraj do więzień sądu okręgowego karnego w Krakowie. Są to: Jakób Weiser, Eljasz Feiler, Salomon Jachnischer, Salomon Kühnreich recte Kaufmann, Ewa Kaufmannówna, Zygmunt Koletko i Karol Mamok. Śledztwo sądowe w tej sprawie spoczywa w rękach sędziego Czumy. Reszta aresztowanych została puszczona częścią na wolność, częścią zaś trzymana jest nadal w śledztwie policyjnem.

AWANTURY NA PLANTACH KRAKOWSKICH. Policja aresztowała Wincentego Fudalika, lat 24, Stefana Fudalika, lat 20 i Michała Bruzdę, lat 20, wszystkich z Krakowa. Wymienieni wczoraj wieczorem, będąc w stanie podpitym wyprawiali awantury na plantach, zaczepiając przechodniów. Zaznaczyć należy, że podobne zajścia na plantach zdarzają się często, a zwłaszcza wieczorem przechadzka po plantach połączona jest z niebezpieczeństwem dla przechodniów, ze strony wałęsających się opryszków i podejrzanych kobiet. Policja winna wieczorem wysyłać silne patrole dla kontroli plant celem usuwania podejrzanych indywiduów.

UJĘCIE PODEJRZANYCH PTASZKÓW. Organa policji przytrzymały wczoraj na dworcu dwóch młodych osobników, w chwili, gdy usiłowali skraść robotnikowi Jakóbowi Olszakowi pakunek z ubraniem. Doprowadzeni na inspekcję opryszki podali, że nazywają się Władysław Królikowski z Radomia, lat 20 i Aleksander Frączkiewicz, lat 21 z Warszawy. Podczas rewizji znaleziono przy aresztowanych 11 wytrychów, sztabę żelazną, służącą do włamywania, dokumenty na różne nazwiska i większą kwotę pieniężną.

KRADZIEŻ. Onegdaj jakiś opryszek dostał się do gabinetu fizykalnego gimnazjum św. Anny przy pl. Groble, otworzywszy drzwi wytrychem. Złodziej zabrał z gabinetu barometr, zegarek i skórzaną torebkę łącznej wartości 1 miljona mk.

KRADZIEŻ BIELIZNY. Onegdaj przed południem skradziono z mieszkania F. Reitera przy ul. Jasnej 8 bieliznę wartości około 3 miljonów mk.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

MŁODZIEŻ AKADEMICKA NA PRZYJĘCIE MARSZAŁKA FOCHA. Komitet dla utworzenia straży honorowej na przyjęcie marszałka Focha, złożony z przedstawicieli wszystkich Stowarzyszeń akadem. krakowskich, wzywa całą młodzież akademicką do gremjalnego wzięcia udziału w przyjęciu marszałka Focha w dniach 11 i 12 maja br. i zapisywania się na listy wyłożone w Coll. Novum (u janitora), Akad. Górn., Akad. Sztuk Pięk. i w Stow. akademickich. Dokładny termin i miejsce zbiórek zostanie podany osobno do wiadomości.

O FILOZOFJI BERGSONA mówić będzie ks. prof. Fel. Hertyński w poniedziałek 7 bm. o godz. 7 wieczór w Kollegjum wykładów naukowych (Rynek A B 39).

Z kraju i ze świata

O POMOC DLA INTELIGENCJI POLSKIEJ W GDAŃSKU. Z Warszawy telefonują nam: W dniu dzisiejszym marszałka Rataja odwiedził Stanisław Przybyszewski i przedstawił mu program pomocy dla inteligencji polskiej, zamieszkałej w wolnem mieście Gdańsku. Marsz. Rataj wspólnie z Przybyszewskim postanowili zorganizować t. zw. „Tydzień morski", którego dochód przeznaczony zostanie całkowicie na pomoc dla inteligencji polskiej w Gdańsku.

LOTNICY FRANCUSCY W POLSCE. Wraz z marszałkiem Fochem wyleciało z Paryża sześć aeroplanów, aby towarzyszyć wielkiemu wodzowi w podróży do Polski. Dnia 2 maja o godz. 15'15 lotnicy ci wylądowali w Mokotowie, witani owacyjnie przez dowództwo wojsk lotniczych. Eskorta powietrzna leciała ponad Metzem i Pragą czeską. W locie uczestniczą: jeden oficer, czterech pilotów chorążych, obserwator i mechanicy.

ZGON FRANCUSKIEGO PRZYJACIELA POLSKI. We czwartek rano zmarł nagle w Warszawie wielki przyjaciel Polski, hr du Moriez, jenerał dywizji wojsk francuskich, komandor legji honorowej i gwiazdy orderu „Polonia restituta". W roku 1919 stworzył Komitet sprzymierzeńców „pro Polonia", który był dalszym ciągiem Komitetu Tymczasowego, utworzonego na wezwanie Sienkiewicza. Zmarły zorganizował Towarzystwo dla studjów polskich i był wiceprezesem Towarzystwa przyjaciół Polski we Francji.

WZROST DROŻYZNY. Z Warszawy donosi P. A. T. 5 bm.: Na wczorajszem posiedzeniu Komisji statystycznej określono wzrost drożyzny w kwietniu w stosunku do marca na 9'62%.

BEZROBOTNI W POLSCE. Z Warszawy donoszą: Według dotychczasowych obliczeń, liczba bezrobotnych w całem państwie w dniu 1 maja wynosiła 94.000 osób. W porównaniu z obliczeniem, dokonanem w dniu 1 kwietnia, liczba bezrobotnych zmniejszyła się blisko o 20%, wskutek rozpoczęcia robót polnych i wzmożenia się ruchu budowlanego.

REJESTRACJA OBYWATELI SOWIECKICH. Z Warszawy donoszą. Poselstwa sowieckie w Polsce mają w najbliższym czasie przeprowadzić rejestrację wszystkich mężczyzn, obywateli sowieckich w wieku od 18—45 lat, zamieszkałych w Polsce. Rejestracji będą podlegały również osoby, które zapisały się na wyjazd do republik sowieckich.

POWRÓT EMIGRANTÓW POLSKICH. Depesza z Mińska donosi, iż w związku z wysiedleniem emigrantów polskich w rejonie pogranicza przygotowano punkty żywnościowe i domy noclegowe. — Oczekiwane jest kilkadziesiąt tysięcy osób.

OBCHÓD ROCZNICY ŚMIERCI PUŁK. NULLO. Z Olkusza donoszą 5 bm.: Komitet zorganizowany przez Stefana Żeromskiego urządził obchód rocznicy śmierci pułkownika Fr. Nullo. W uroczystości wziął udział imieniem rządu włoskiego hr Ramcelli z Pergamo, rodzinnego miasta pułkownika, dalej między innymi delegacje włościańskie, weteranów z 63 roku, przedstawiciel konsulatu włoskiego w Warszawie, oraz kompanja honorowa wojsko wa z Katowic. Na rynku wobec 10.000 zebranych osób przemawiał sekretarz Komitetu obchodu inż. Fat i organizator oddziałów polskich we Włoszech Dienstl-Dąbrowa.

DEFRAUDACJA. Z Przemyśla donosi nasz korespondent: Władze wojskowe wpadły na ślad nadużyć popełnianych przez sierżanta rachunkowego F., który przywłaszczył sobie znaczną sumę z kasy Urzędu gospodarczego. F. zbiegł w niewiadomym kierunku.

WYBUCH BOMBY W PIELGRZYMOWICACH. W nocy z dnia 2 na 3 bm. **niewyśledzeni** dotąd sprawcy podłożyli bombę **w pałacu** barona posła Reitzensteina w Pielgrzymowicach (powiat pszczyński). Wybuch uszkodził front pałacu. Ofiar w ludziach nie było.

USUWANIE KOLEJARZY WE WŁOSZECH. Z Rzymu donoszą 4 bm.: Od października usunięto [illegible] zostało ze służby przeszło 70.000 kol[illegible] go 13.000 od 1 stycznia br. 52 wyż[illegible] ków spensjonowano z powodu przekro[illegible] pisanego wieku. Do końca roku ma być usuniętych 30.000 kolejarzy. Równocześnie będzie przeprowadzona redukcja płac.

WIELKA KATASTROFA KOLEJOWA. Koło miejscowości Woodside w stanie Utah Ameryki, wydarzyła się ostatnio wskutek zawalenia się góry wielka katastrofa kolejowa. Ofiarą jej padło 8 pasażerów, maszynista i palacz. Około 20 osób odniosło ciężkie rany.

ZMARLI.

— Piotr Witold Zalewski, adwokat, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli palestry warszawskiej, zmarł w 46 roku życia.

PROGNOZA NA NIEDZIELĘ. Ciepło, skłonność do burz, wiatry z południowego zachodu.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 4640-42 (3 ceg.) Oficerowie 34 pułku piechoty; 4643 Henryk Siara z rodziną, Irvington Ameryka; 4644 Synowi Stefanowi Grzymale Lubańskiemu — ojciec; 4645 Pamięci rodziców Parisa i Marji Maurizio — dzieci; 4646 Jadwiga i Edward Kostreccy; 4647 Pamięci prof. Eugenjusza Grabowskiego — przyjaciele; 4648 Lucjusz i Marja Bugajscy, rejentostwo z Kłobucka; 4649 Jan Kozankiewicz, aptekarz z Częstochowy; 4650 Pamięci Rudolfa Walasa, urz. poczt. — bracia Władysław i Wacław.

REFORMA PRAWA MAŁŻEŃSKIEGO przez adwokata dra Zygmunta Mandla, omawia problem rozwodu i separacji według prawa trójdzielnicowego. Do nabycia w księgarniach.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po południu „Czupurek" B. Hertza, który niebawem mimo olbrzymiego powodzenia, będzie musiał zejść z afisza, gdyż pożyczone do niego kostjumy wracają do Warszawy. Rolę Kwoki po p. Modzelewskiej objęła p. Orlikówna, zaś bażantki po p. Mazarekównej p. Lubieńska. „Czupurek" grany będzie we wtorek 8 bm. po południu. Wieczorem po raz drugi sensacyjny utwór L. Pirandella „Sześć postaci dramatu w poszukiwaniu autora". Wczorajsza premjera tej niezwyczajnej sztuki spotkała się z gorącem przyjęciem widowni i krytyki, jako dzieło niezwykłe i niewidziane dotąd na naszej scenie. „Sześć postaci" wypełni repertuar prawie całego przyszłego tygodnia, tak, że „Zmartwychwstanie" Rostworowskiego powtórzone być może dopiero w niedzielę 13 bm. wieczorem. „Wesele" Wyspiańskiego grane będzie we czwartek 10 bm. po południu o godz. 3 po poł.

OPERA I OPERETKA. Dziś w niedzielę 6 bm. o godz. 4 po poł. wywołująca stale na widowni burze oklasków „Bajadera" z występem N. Nadieżdiny. W niedzielę 6 bm. o godz. 7'45 wieczorem rozpoczyna się 1 serja gościnnych występów najznakomitszych śpiewaków oper polskich i zagranicznych, występem I. Dygasa, pierwszego bohaterskiego tenora opery warszawskiej w partji Eleazara w „Żydówce", jest to jedna z najlepszych jego kreacyj; w poniedziałek, 7 bm. wieczorem wystąpi znakomity śpiewak w „Tosce".

IGNACY DYGAS

PIERWSZY BOHATERSKI TENOR OPERY WARSZAWSKIEJ

wystąpi gościnnie w Krakowie dziś, dnia 6 maja w operze „Żydówka" i jutro w poniedziałek, dnia 7 b. m. w operze „Tosca".

KONCERT SYMFONICZNY Z MIECZYSŁAWEM MÜNZEM odbędzie się we czwartek 10 bm. Mieczysław Münz, który gra dziś, tj. w niedzielę 6 b. m. w Warszawie, zaproszony przez tamtejszą Filharmonję, wykona na koncercie czwartkowym z orkiestrą Warjacje Francka, oraz koncert Rachmaninoffa. Bilety na ten koncert są do nabycia dziś, w niedzielę, 6 bm. od godz. 10—1 i od 3—7 w kasie Starego Teatru.

SELMA HALBAN-KURZ, nadworna śpiewaczka światowych oper zagranicznych, wystąpi w naszem mieście we czwartek 10 bm. Nieliczne pozostałe bilety na ten koncert, który stał się sensacją w naszem mieście, są do nabycia dziś, tj. w niedzielę, 6 bm. od godz. 10—1 i od 3—7 w kasie Starego Teatru.

WIECZÓR CHOREOGRAFICZNY BALETU ROSYJSKIEGO. Dnia 9 bm., tj. we środę odbędzie się w teatrze miejskim im. Słowackiego jedyny występ baletu rosyjskiego. Wystąpią: znana za granicą primaballerina teatrów petersburskich p. Anna Zabojkina, artystka baletu moskiewskiego Halina Pawłowa (młodsza), oraz artysta Teatru Wielkiego i baletmistrz teatrów stołecznych Re. Kemisławski. Program między innemi obejmuje: Saint Saëns: „Umierający łabędź" i „Bacchanalja"; Alabjew: Klasyczne warjacje „Słowik", Wieniawski: „Mazur"; Grieg: „Tańce norweskie"; Brams: „Tańce węgierskie"; Moszkowski: „Taniec hiszpański" i in. Bilety wcześniej nabywać można w kasie teatru miejskiego.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Niedziela, 6 bm. po poł.: „Czupurek"; wieczorem: „Sześć postaci dramatu w poszukiwaniu autora".

Poniedziałek, 7 bm. po poł.: „Ostatnia wola" przedst. amat.; wieczorem: „Sześć postaci dramatu".

Wtorek 8 bm. po poł.: „Czupurek"; wieczorem: „Sześć postaci dramatu".

TEATR OPERA I OPERETKA:

Niedziela, 6 bm. po poł.: „Bajadera"; wieczorem: „Żydówka".

Poniedziałek, 7 bm.: „Tosca".

TEATR „BAGATELA".

Niedziela, 6 bm. po poł.: „Zdobycie Berg op Zoom"; wieczorem: „Wesele Arletty".

Poniedziałek, 7 bm.: „Wesele Arletty".

Wtorek, 8 bm. po poł.: „Wiera Mircowa"; wieczorem „Wesele Arletty".

Środa, 9 bm.: „Syn pustyni".

NAJPIĘKNIEJSZE DYWANY PERSKIE STALE NA SKŁADZIE u firmy: I. Blühbaum, Kraków, ulica Dietlowska L. 31. Telefon Nr 2083.

Z sali sądowej

Kraków, 6 maja.

Wczoraj w krakowskim sądzie wojskowym pod przewodnictwem podpułkownika dra Kappla odbyła się rozprawa przeciw szeregowcom 20 pp. Ignacemu Pawlikowi, Józefowi Ociepce, Bronisławowi Kapuścińskiemu vel Machale, Józefowi Taubmanowi oraz pionierowi Franciszkowi Osuchowi z 1 pułku wojsk kolejowych. Wszyscy wymienieni z wyjątkiem Taubmana obwinieni są o dezercję i włamania, zaś Taubman o nabywanie skradzionych rzeczy od swych kolegów.

Oskarżeni obrali sobie za teren operacyjny Bochnię i kradli podczas włamań bieliznę, garderobę, gotówkę, drób itd.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał Pawlika na 1 rok, Ociepkę na 3 lata, Kapuścińskiego na 1 rok ciężkiego więzienia, Osuchę zaś na 1 rok, a Taubmana na 8 miesięcy więzienia.

Odznaczenia trzeciomajowe

W dalszym ciągu nadane zostały przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej następujące odznaki orderu „Odrodzenia Polski":

ODZNAKI KAWALERA KRZYŻA KOMANDORSKIEGO (III. klasa) otrzymali: Witold Abramowicz, b. prezes T. K. R. w Wilnie; Leopold Adametz, prof. uniw. Jagiell.; St. Anczyc, prof. politechniki; Józefat Andrzejewski; Teodor Aksentowicz, prof. Akademji sztuk pięknych; Wiktor Bańkowski, prez. m. Wilna; dr Karol Bertoni, dyr. dep. M. S. Z.; Stefan Biedrzycki, prof. szkoły Gł. G. W.; ks kanonik Wacław Bliziński, b. poseł na Sejm; Leon Błaszkowski, sędzia S. N.; Adolf Bniński b. prezes wielkopolskiej Izby rolniczej; dr Piotr Boczkowski, prof. studjum weterynaryjnego; Jan Brejski, wojewoda w Toruniu; dr Tad. Bresiewicz, sędzia sądu najw., dr Tadeusz Bujakowski, sędzia J. N.; dr Jerzy Bujalski, podsekretarz stanu w M. Z. P.; dr Marceli Chiamtacz; Bolesław Chomicz, prezes zarządu ubezpieczeń; Zacharjasz Ciechowicz, adwokat i notarjusz w Poznaniu; Jan Ciechanowski, radca legacyjny, poseł Rzplitej w Londynie; inż. Witold Czapski, dyr. dep. M. K. Ż.; inż. Juljan Dąbrowski, dyrektor dep. M. P. i H.; dr Mieczysław Dalkiewicz, dyr. dep. w M. R. i D. P.; prof. dr Bron. Dembiński, b. poseł; pułk. dr Zdz. Dmochowski; inż. Wł. Dobrowolski, podsekretarz stanu w M. P. i T.; inż. Bogusław Dobrzycki, prezes dyrekcji kolei państw.; Stan. Downarowicz, wojewoda poleski; Zygm. Dworski, prezes J. N.; Wacław Dzierzgowski, dyr. dep. w M. Sk.; Juljan Fałat, dyr. dep. min. kultury i sztuki; Jan Kanty Federowicz, prezydent miasta Krakowa; Andrzej Galica, jen. brygady, Zygmunt Gąsiorowski, kurator okręgu szkolnego wileńskiego; dr Fr. Gedroyć; St. Giżycki, sędzia sądu najwyż.; Józef Gołkowski, prezes sądu okręgowego; dr Wł. Goczyński, dyr. państw. instytutu meteorologicznego; Karol Góra, dyr. izby skarbowej w Białymstoku; Erazm Grotowski, jen. brygady; dr Witold Hamerski, nacz. oddz. prokuratorji jen. we Lwowie; Jan Heurich, b. kierownik b. min. kultury; inż. Wł. Jakubowski, b. prezes dyr. kolei państw.; Edmund Jankowski, prof. szkoły gł. gosp. wiejskiego; Al. Janowski, kierownik wydziału osw. pozaszkolnej w min. W. R. i O. P.; M. Januszajtis, jen. brygady; dr Zygmunt Jarszyński, prezes dyr. P. i T. w Krakowie; K. Jaśkiewicz, prezes sądu okręgowego w Zamościu; Wł. Jędrzejewski, jen. dywizji; Wł. J. Jung, jenerał brygady; Fr. Jurjewicz, dyr. zarz. stadnin państw.; J. Kałużniacki, prezes senatu przy sądzie apel. w Poznaniu, T. Kamieński, prezes sądu okr. w Łodzi; L. Karliński, członek komitetu naczelnego w Bytomiu; Stefan Kasprzycki, b. jen. konsul w Opolu; prof. Stanisław Kętrzyński, dyr. dep. N. S. Z.; inż. J. Kiedroń; W. Kinel, konsulent prawny w min. spraw.; W. Kleczkowski, jen. brygady; St. Kołakowski, dyr. dep. w M. K. Ż.; H. Konic, prezes sekcji kodyfikacyjnej; dr Bron. Konopiński, dyr. dep. zw. kas komunalnych w Poznaniu; Jan K. Kopczyński, sędzia najwyższy trybunału administracyjnego; dr J. Kosiński, prezes wydziału C. T. R.; Wojciech Kossak, artysta-malarz; M. Krassowski, sędzia sądu najw.; G. Kuchinka, jen. bryg.; St. Kutrzeba, dr A. Kwaśnicki,; prof. M. Lalewicz; K. Laszczka, prof. akad. sztuk pięknych; K. Lenc, szef kanc. cyw. prezydenta Rzplitej, L. Lemieszewski, sędzia sądu najwyższego; St. Leśniewski, dyr. dep. w M. R. i D. P., dr R. Leżański, sędzia sądu najw.; Ed. G. Lorentz, sędzia sądu najw.; Maciej Loret, radca poselstwa Rzplitej w Rzymie; dr St. Łaszewski, b. wojewoda pomorski; dr H. Łazarski, prezes rady powiatowej w Białej; K. Łoziński, dyr. dep. m. skarbu; Wł. Łuczkiewicz, wiceprezes sądu apelacyjnego we Lwowie; Juljusz Łukasiewicz, nacz. wydz. wschodniego w M. S. Z.; G. Mocewicz, jen. brygady; St. Majewski, jen. dywizji; inż. Wł. Malangiewicz, dyr. dep. M. P. i H.; J. Małecki, dyr. dep. skarbu w Wilnie; J. Malewski, jen. brygady; T. Malina, prokurator sądu apelacyjnego; Ant. Massalski, prezes sądu okr. w Białej; prof. dr Jan Mazurkiewicz, członek rady lekarskiej; Józef Mehofer, prof. akad. sztuk pięknych; St. Michalski, nacz. wydz. w min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego; J. Miklaszewski, dyr. dep. w min. rolnictwa i dóbr państw.; dr A. Mogilnicki, sędzia sądu najw.; Stefan Mołerzecki, jen. brygady; inż. P. Prachtel-Morawiański, prezes dyr. kolei państw. w Krakowie; inż. J. Mrozowski, dyr. dep. budowy w min. kolei żelaznych; Antoni Mueller, prezes senatu przy sądzie apelacyjnym w Poznaniu; dr L. Mycielski; Mieczysław N. Neugebauer, jen. brygady inż. M. Nestorowicz, dyr. dep. w min. robót publicznych inż. dr St. Niementowski, prof. politechniki lwowskiej; ks. dziekan A. Niewiarowski; St. Noakowski, prof. politechniki warsz.; Wł. Nowen, prezes sądu okręgowego we Włocławku; Al. Pajewski, jen. brygady: Józef Panek, prezes sądu okr. w Krakowie, prof. dr E. Piasecki; A. Pik, jen. brygady; K. Pławski, jen. brygady; B. N. Podhorecki, prokurator przy sądzie najwyższym; Cezary Ponikowski, adwokat w Warszawie; E. Porębowicz, profesor lwowskiego uniwersytetu; admirał K. Porębski; J. Prokopowicz, prokurator sądu najwyższego: Z. Przesmyski; dr Z. Przybylski; Stefan Radwański, prezes dyrekcji ceł w Poznaniu.

Ks. Rakowiecki, dr E. St. Rappaport, sędzia sądu najw.; G. Raszewski, patron Kółek roln. w b. zaborze pruskim; K. Raszewski, jen. dywizji; Cyryl Ratajski, prezydent miasta Poznania; J. Rivoli, W. Rogalski, jen. brygady; W. Roman, delegat rządu w Wilnie; prof. dr E. Romer; Jan Romer, jen. dywizji; dr inż. A. Różański, K. Rudnicki, podsekretarz stanu w ministerstwie sprawiedliwości; F. Ruszczyc; Adam Ruszczyński, prezes sądu okr. w Lesznie; profesor dr M. Rutkowski, dr R. Rybarski, b. podsekr. stanu w min. skarbu, inż. St. Rybicki; Cz. Rybiński, jen. brygady; ś. p. J. Rymer, b. wojewoda śląski; J. Rządkowski, jen. brygady, dr K. Rzętkowski; Aleksander Rżewski, prezydent miasta Łodzi; prof. dr Br. Sawicki; W. Sieroszewski; G. Simon, podsekr. stanu w min. pracy; L. Skierski, jen. dywizji, ks. A. Skowroński; Wł. Smoleński, prof. uniw.; St. Sobiński, kur. okr. lwowskiego; Fr. Sokal, delegat rządu w Radzie biura pracy w Genewie; prof. inż. St. Sokołowski; prof. Oskar Sosnowski; Paweł Sonowski; St. Srokowski, wojew. wołyński; dr L. Stahl, wiceprezydent miasta Lwowa; prof. W. Staniewicz; dr W. Stankiewicz; Tad. Stark, wiceprezes sądu apelacyjnego w Katowicach; dr L. Starzewski, dyr. dep. w min. K. Ż.; J. Steliński; J. Stecewicz; inż. Ignacy Stein, wicekurator okr. szkolnego poznańskiego; R. Sumorok, prezes sądu apelacyjnego w Wilnie; ks. biskup A. Szelążek; O. Szeller, sędzia S. N.; dr G. Stolcman.

Profesor dr E. Till, adwokat ze Lwowa; E. Tinz, jen. brygady; dr St. Tomkowicz; Feliks Turowicz, b. dyr. dep. w min. P. i O. Sp.; ks. biskup W. Tymieniecki; dr Jan Waygart, podsekretarz stanu w M. S. W.; J. Wielowieyski, radca legacyjny w poselstwie w Paryżu; H. Wiesenberg, kierownik dep. pod. w min. skarbu; inż. J. Wolski; K. Wolny, adwokat; Wł. Wolter; E. Woyniłłowicz, sędzia honorowy; St. Wróblewski, jen. brygady, prof. dr A. Wrzosek; Ludwik Wyrzykowski, prezes sądu okr. w Poznaniu; Jan Zakrzewski, prezes sądu okr. w Toruniu; G. Zawadzki; prof. dr J. Zawadzki; inż. Wł. Zborowski, prezes P. K. P.; Wł. Ziobicki, dyr. dep. w min. W. R. i O. P.; dr profesor Adam Żółtowski i Z. Żurawski, wicewojewoda śląski.

(Nazwiska odznaczonych krzyżem oficerskim (IV. klasa) i kawalerskim (V. klasa) podamy w następnych numerach. Przyp. Red.).

Wybuch petardy na Kazimierzu

Kraków, 6 maja.

Wczoraj o godz. 9 minut 30 wieczór w domu przy ul. Krakowskiej l. 23, rozległa się gwałtowna detonacja. Pochodziła ona od wybuchu **petardy dynamitowej**, podłożonej zbrodniczą ręką na drugiem piętrze tego domu pod drzwi pokoju hotelowego, należącego do ubikacyj hotelu Abrahama Kellera, właściciela domu i restauracji, mieszczącej się w tej kamienicy.

Spustoszenie, wywołane wybuchem, jest **bardzo wielkie.** Drzwi i okna od wspomnianego pokoju **wyrwane doszczętnie z futryn, trzecie piętro w połowie zniszczone, a dach szlany nad klatką schodową rozbity na drobny mak. W całym domu wypadły szyby,** i popękały drzwi. Na szczęście w pokoju, gdzie nastąpił wybuch, nie było nikogo.

Był to pusty numer hotelowy. Dom cały i klatka schodowa zawalona jest gruzami, szkłem i belkami.

W kwadrans po wybuchu przybyły władze policyjne, z komendantem Kłeczkiem, a dokonane oględziny ustaliły następujący stan rzeczy:

Zbrodnicza ręka, która podłożyła petardę, działała z świadomym celem wywołania jedynie popłochu i dlatego wybrała niezamieszkały pokój. Petarda podłożoną była pod próg pokoju **w ten sposób, jak przy ulicy Studenckiej pod domem rektora Natansona.** Dalsze śledztwo wykazało, że w tymże domu na I. piętrze mieści się lokal stow. żyd. „Bundu".

Policja rozwinęła energiczne śledztwo. Dom zamknięto i wszystkich mieszkańców poddano przesłuchaniu. Na ślad sprawców dotąd nie natrafiono.

Do późnej nocy tłumy wylęknionych mieszkańców zalegały ul. Krakowską, komentując terorystyczny zamach, który tylko szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach.

DELEGACJA BIAŁRUSINÓW.

Warszawa, 5 maja (AW). Podczas uroczystości odsłonięcia pomnika powszechną uwagę zwracała **delegacja Białorusinów** ze sztandarem, na którym widniał „Orzeł" z „Pogonią". Delegację w otoczeniu włościan białoruskich prowadził prezes Komitetu białoruskiego w Warszawie, Dubienkowski, jenerał Bałachowicz i inni.

PRASA ROSYJSKA O POBYCIE FOCHA W POLSCE.

Warszawa, 5 maja (Tel. wł.) Prasa rosyjska w obszernych sprawozdaniach z Warszawy **komentuje pobyt w Polsce marszałka Focha** i jest zdania, że najważniejszym celem przyjazdu marszałka Focha do Polski jest kontrola działalności przebywających w Polsce instruktorów francuskich.

PODZIAŁ MIENIA NIEMIECKIEGO W GDAŃSKU.

Warszawa, 5 maja. (Tel. wł.). Donoszą tutaj z Gdańska: Komisja dla podziału mienia niemieckiego w Gdańsku powzięła pewne uchwały, wedle których przypadłyby **pewne statki z taboru wiślanego,** parowce i łamacze lodów. Nadto zażądać się ma zwrócenia przez Niemcy **trzech statków,** usuniętych bezprawnie z terytorjum Gdańska.

Komisja **nie uwzględniła** wniosku polskiego w sprawie praw obywateli polskich **w politechnice gdańskiej,** gdyż chodzi tutaj o spór interpretacyjny, czy obywatele polscy mają w tej szkole tesame prawa, co Niemcy, czy też tylko prawa **obcokrajowców.**

Własność **stoczni i warsztatów kolejowych** przyznała komisja **w równych częściach Polsce i Gdańskowi,** pod warunkiem, że równocześnie zawarty będzie **kontrakt dzierżawy** z międzynarodowem towarzystwem, w którem bierze udział kapitał polski, gdański i angielski.

ZBRODNICZY ZAMACH KOLEJOWY.

Do „Gaz. Warsz." donoszą z Wilna 4 bm.: Wczoraj między godz. 9 a 10 wieczór na kil. 64 od Wilna, między stacjami Podbrodin-Nowoświęciany i na kil. 92 około stacji Ignalino na linji Wilno-Kałkuny **zostały wysadzone w powietrze dwa mostki,** rozpięciem każdy około 10 metrów. Wysadzenie było wykonane przy pomocy **pyroksoliny.** Część materjału wybuchowego znaleziono przy moście.

Szczegółów dokładnych narazie brak. Tyle wiadomo, że na pierwszym z tych mostków zjawiła się **banda dziesięciu ludzi uzbrojonych i schwytała stróża.** Ten jednak wymknął się i **zdołał zatrzymać pociąg pośpieszny, zdążający do Warszawy.** Cofnięto go do Święcian. W ten sposób uniknął katastrofy.

Fakt użycia pyroksoliny świadczy, że złoczyńcy nasłani są **bądź z Bolszewji, bądź z Litwy,** bo tylko tam ten materjał wybuchowy jest używany.

Zarząd kolei przystąpił niezwłocznie do naprawy mostów. Komunikacja przywrócona została na pierwszym moście dziś o godz. 11 rano na drugim będzie wznowiona dziś o godz. 16.

Warunki Francji w sprawie reparacyj

Berlin, 5 maja (PAT). Korespondent „Acht-Uhr-Abendblatt" donosi z Paryża, że odpowiedź francuska na notę niemiecką, zredagowana przez Poincarego, przesłana rządowi belgijskiemu, zawiera następujące cztery punkty: 1) Najpierw powinien ustać w zagłębiu Ruhry opór niemiecki i przedtem niema mowy o rozpoczęciu rokowań. 2) Zagłębie Ruhry będzie ewakuowane **w miarę uiszczania spłat reparacyjnych.** 3) Niemcy muszą uznać w całości **londyński plan odszkodowań.** 4) Francja żąda wystarczających gwarancyj, odpowiadających rozmiarom odszkodowań żądanych.

Jak zaznacza „Acht-Uhr-Abendblatt", dzisiejszy komunikat, wydany przez Agencję Havasa, **potwierdzi powyższe informacje.**

ANGLJA WOBEC SPRAWY REPARACYJNEJ.

Londyn, 5 maja (AW). Tel. Comp. donosi, że w angielskiem ministerjum spraw zagranicznych oświadczają, iż prawdopodobnie po odrzuceniu noty niemieckiej przez Francję i Belgję, otworzy Anglja rokowania w sprawie reparacyjnej, jednakże nie przez konferencję, lecz **na zwykłej drodze dyplomatycznej.**

BELGJA APROBUJE ODPOWIEDŹ POINCAREGO.

Paryż, 5 maja (PAT). Z wymiany poglądów między Paryżem a Brukselą wynika, że Belgja **aprobuje w zupełności odpowiedź Poincarego.** Ministrowie belgijscy wysunęli nawet myśli, by **wzmocnić argumenty francuskie,** wykazując nie nadający się do przyjęcia charakter propozycyj niemieckich.

Te uwagi belgijskie Poincare włączył w tekst odpowiedzi. Dziś odpowiedź będzie doręczona ambasadorom Anglji, Włoch i Stanów Zjednoczonych, a wieczorem będzie wręczona zastępcy niemieckiemu.

NOWY GABINET JUGOSŁOWIAŃSKI.

Z Belgradu donoszą:

Król podpisał dekret nominacyjny nowego gabinetu z Pasiczem na czele. Obecny rząd jest czysto demokratyczny. Prawie wszyscy dotychczasowi ministrowie pozostają nadal na swych stanowiskach. Nowy rząd złożył przysięgę na ręce króla.

Koła polityczne zapewniają, że Pasicz będzie podejmował próby zyskania większości od wypadku do wypadku. Do opozycji bloku rewizjonistycznego przyłącza się obecnie i pewna grupa demokratów, którzy — jak oświadcza Pribicevicz — nie mogą popierać obecnego rządu.

Późne wiadomości polityczne

PODJĘCIE ROKOWAŃ POLSKO-GDAŃSKICH. Celem podjęcia odroczonych w dniu 19 kwietnia obrad polsko-gdańskich, wyjeżdża w niedzielę do Warszawy delegacja gdańska pod przewodnictwem Jevelowsky'ego. W zastępstwie generalnego komisarza Rzeczypospolitej polskiej w obradach weźmie udział radca Lalicki, który wyjechał już do Warszawy.

PRZEMYSŁOWCY FINLANDZCY W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Dziś do Warszawy przybyła delegacja przemysłowców finlandzkich. Goście finlandzcy przyjechali do Polski celem zapoznania się z miejscowemi warunkami rynkowemi i celem zawarcia transakcyj handlowych. Po kilkudniowym pobycie w Warszawie delegacja uda się do ważniejszych ośrodków przemysłowych i handlowych w Polsce.

POWRÓT Z WŁOCH. Wczoraj wrócili do Warszawy dziennikarze warszawscy z wycieczki do Włoch.

PRZYJĘCIE BISKUPÓW POLSKICH PRZEZ PAPIEŻA. Z Rzymu donoszą 4 bm.: Ojciec św. przyjął na posłuchaniu księży-biskupów Fulmana, Zdzitowieckiego i Nowowiejskiego.

OBCHÓD 3 MAJA W RYDZE. Z Rygi donoszą 4 bm.: Z okazji rocznicy konstytucji 3 maja odbyło się tutaj przy udziale kolonji polskiej solenne nabożeństwo, odprawione staraniem poselstwa polskiego, poczem poseł dr Judko podejmował w poselstwie przedstawicieli kolonji polskiej. Wieczór odbył się w poselstwie objad, w którym wziął udział prezydent republiki Czakste, prezydent sejmu Wesman, premjer Pauluk, inni ministrowie oraz przedstawiciele obcych państw, akredytowani przy rządzie łotewskim.

Miljonówka

Z Warszawy telefonują nam: W dniu dzisiejszym wylosowano numer miljonówki

1,270.722,

zakupiony w Izbie skarbowej w Siedlcach.

Dział ekonomiczny

* **WPŁYWY Z DANIN PUBLICZNYCH.** „Kurjer Polski" donosi: Zostały zakończone w ministerstwie skarbu prace nad zestawieniem wpływów kasowych z danin publicznych na rok 1922. Zestawienie to wykazuje, że ogółem wpłynęło do skarbu z danin publicznych 385 i pół miljarda marek polskich, z czego podatki bezpośrednie wraz z daniną 121, podatki pośrednie 143.2, cła 34.7, monopole 44.5, opłaty stemplowe i podatek od obrotów 39.7, inne opłaty 1.5 miljarda.

* **BANKI DEWIZOWE.** „Gazeta Warszawska" donosi:

Sprawa powiększenia ilości banków dewizowych została ostatecznie u ministra skarbu zdecydowana. Banki, którym przysługiwać będą prawa dewizowe, podzielone zostały na pięć następujących kategoryj:

1) Banki, które otrzymały prawa dewizowe, po ostatniej redukcji i którym nadal pełnia tych praw będzie przysługiwać.

2) Banki, które przywrócone będą w prawach całkowicie do poprzedniej kategorji.

3) Banki, którym przyznana zostanie pełnia praw dewizowych, jednakże do każdego z nich przydzielony będzie dla kontroli specjalny komisarz rządowy.

4) Banki, którym przyznane będą tylko częściowe prawa dewizowe.

5) Banki, którym mimo przyznania tylko częściowych praw dewizowych, przydzielony będzie komisarz rządowy.

W związku z tem rozstrzygnięciem liczba banków dewizowych **bardzo znacznie będzie powiększona.**

O zaliczeniu banku do jednej z wymienionych kategoryj decydować będzie ministerjum skarbu po zbadaniu warunków działania i ocenie istotnych potrzeb banku w zakresie operacyj walutowych. Banki, obdarzone prawami dewizowemi, będą, jak wiadomo, obowiązane partycypować we wszystkich emisjach papierów państwowych, przyczem banki korzystające z pełni praw, do wysokości 15 proc. sumy bilansowej z 1 stycznia, w pierwszej emisji i do wysokości 5 proc. tej sumy w każdej emisji następnej, zaś banki z ograniczonemi prawami do wysokości 5 proc. sumy bilansowej we wszystkich emisjach.

III. TARG POZNAŃSKI. W pierwszym dniu Targów, w niedzielę, panował ruch ogromny, zwiedzali go jednak goście „świąteczni", tj. bez specjalnego interesu handlowego, więcej w celu orjentacji w dziedzinie naszej wytwórczości. W następnym dopiero dniu pojawili się na Targach ci, którzy przyjechali w celu poczynienia zakupów, zawarcia umów itd. Wogóle Targ zapowiada się nieźle, jakkolwiek, jak zawsze, wystawcy skarżą się na brak nabywców, kupcy znowu na wysokie ceny, brak gotówki, spadek waluty itp.

W porównaniu z latami ubiegłemi obecny Targ wykazuje duży postęp tak pod względem organizacyjnym, jak również pod względem uczestnictwa wystawców. Kiedy bowiem w r. 1921 przybyło tylko 1.100 wystawców, a w roku następnym 1750, obecnie jest już ponad 2.200 wystawców, choć wielu zgłoszeń nie uwzględniono, gdyż przyszły zapóźno.

Liczebnie dominują przedsiębiorstwa z Polski zachodniej (51 proc.), na b. Kongresówkę przypada 38.5 proc., na Małopolskę, jak dawnemi laty, 10 proc. Zagranicznych firm jest tylko 0.5 proc.

Wzmógł się znacznie w obecnym Targu udział przemysłu metalowego, spadł natomiast udział procentowy przemysłu tekstylnego, gdyż przemysł łódzki słabo Targ obesłał, pracując dziś przedewszystkiem dla swych rynków na Wschodzie i na Bałkanach.

Natomiast wzrost przemysłu metalowego jest w ścisłym związku z przyłączeniem do Polski G. Śląska oraz chwalebną dążnością do samowystarczalności i wywozu maszyn wszelkiego rodzaju, aby uniknąć zakupów w Niemczech, oraz bardzo kosztownego sprowadzania z Ameryki.

W dniu 1 maja zwiedził Targ szwajcarski poseł w Warszawie, minister pełnomocny Pfyffer d'Altishofen, który w następujący sposób wyraził się o Targu: Z tego, co widzę, nabrałem przekonania, że Polska pod każdym względem uniezależniła się od zagranicy. Polska uchodzi u obcokrajowców za państwo wyłącznie agrarne. Tymczasem obecnie przemysł i handel Polską stają się conajmniej tak samo ważnymi czynnikami w życiu ekonomicznem waszego kraju. Jasno i dobitnie występuje to na Targu poznańskim.

Imponuje tutaj przemysł metalowy, zwłaszcza dział maszyn rolniczych, swojemi rozmiarami i nowoczesnem wykonaniem. Niezmiernie dodatnio przedstawia się polska produkcja tekstylna, której wyroby włókiennicze dzięki swejpierwszorzędnej jakości cieszą się słusznem uznaniem na rynku światowym. Interesującym działem jest także oddział meblarski, dorównający w zupełności jakością wykonania i wyglądem artystycznym produkcji zagranicznej.

Co do przemysłu elektrycznego, to należałoby, aby rozwijał się on tak samo jak inne gałęzie przemysłu polskiego. „Wogóle wszystkie działy przemysłu polskiego, bardzo bogato reprezentowanego na III. Targu Poznańskim, pozostawiają na zwiedzającym jak najkorzystniejsze wrażenie.

Przechodząc następnie do strony technicznej Targu, oświadczył pan minister, że pod względem organizacyjnym stoi III. Targ poznański na wysokości zadania. Nie ustępuje on w niczem pod żadnym względem renomowanym targom zagranicznym. Rozmieszczenie eksponatów jest w zupełności zadowalniające a układ ganków, zwłaszcza w halach na Placu Prezydent Drweskiego niezmiernie pomysłowem rozwiązaniem trudnego problemu dyslokacyjnego. Kończąc raz jeszcze, wyraził pan minister wobec olbrzymiej ilości i wielkiej różnorodności eksponatów, umożliwiających wyczerpujące i szersze zapoznanie się z stale wzrastającą produkcją Polski.

* **ODKRYCIE WYSOKOPROCENTOWYCH RUD ŻELAZNYCH.** Oddawna sądzono, że Polska nie posiada wysokoprocentowych rud żelaznych, gdyż dotychczas znajdowano tylko rudy o wartości 25—50 proc. żelaza. Przemysł hutniczy polski musiał się więc posługiwać rudami, sprowadzanemi dawniej z Rosji południowej, obecnie zaś ze Szwecji i Bawarji. Dla tego też, jak podaje „Przegląd Wieczorny", Główna dyrekcja państwowych zakładów górniczych i hutniczych, w porozumieniu z państwowym instytutem geologicznym, rozpoczęła swego czasu poszukiwania za złożami rud, tak potrzebnych naszemu przemysłowi, zwłaszcza po odzyskaniu Górnego Śląska z jego wysoko rozwiniętym przemysłem hutniczym.

Poszukiwania te dały obecnie niezwykle pomyślne wyniki. to w Górach Świętokrzyskich, około wsi Rudki, dokonano odkrycia złóż wysokoprocentowych rud żelaznych (hematyt, syderyt) i to wychodzących wprost na powierzchnię ziemi, co znakomicie ułatwia ich wydobywanie. Główna dyrekcja zbadała dotychczas obszar 20.000 m. kw., do głębokości 15 m. i już te badania wskazują na bogactwo rud żelaznych, znajdujących się u nas. Częściowo odkryty zasób złoża wynosi około miljona ton, z czego prawie połowę stanowią rudy wysokoprocentowe, bardzo ważne dla celów hutniczych, prócz tego hemetyt daje cenną farbę (t. zw. minja) oraz służy do szlifierstwa szkieł optycznych. Złoże to jest całkowicie własnością państwa.

Przypuszczają, iż w innych okolicach Gór Świętokrzyskich znajdują się złoża tych rud, zwłaszcza gdy stwierdzono, że przed wiekami eksploatowano je koło Rudki i w innych miejscowościach. Geologiczna zaś geneza odkrytego złoża nasuwa przypuszczenie, że i w innych miejscowościach Polski mogą istnieć podobne złoża. Główna dyrekcja państwowych zakładów górniczych wypracowała już plan robót poszukiwawczych, powinny się również tą sprawą zająć sfery, zainteresowane w przemyśle hutniczym, dla którego ona otwiera nowe perspektywy.

* **ROZWÓJ STOCZNI GDAŃSKIEJ.** Z Gdańska donoszą 26 ub. m.: Aby dać wyobrażenie o wielkości i zdolności wytwórczej stoczni gdańskiej, kierownictwo stoczni zaprosiło wysokiego komisarza Ligi Narodów, przedstawiciela Rzeczypospolitej, Warszawy, Gdańska, Weicherowa, Tczewa, Pucka oraz reprezentantów prasy do zwiedzania stoczni. Po przemówieniu wstępnem dyrektora generalnego zwiedzano kolejno wszystkie warsztaty. Po zwiedzeniu stoczni prof. Noe i dyrekcja stoczni przyjmowali swoich gości objadem w gmachu dyrekcyjnym. Podczas objadu wygłoszono szereg przemówień. Prof. Noe przedstawił zarys historyczny powstania oraz rozwoju stoczni gdańskiej. Po przemówieniu dyrektora stoczni przemawiał prezydent Sahm, wiceminister kolei Eberhardt, admirał Borowski, dyrektor Wieniawski, radca Szydło i inni, podkreślając godnie starania prof. Noego i dyrekcji około stoczni gdańskiej i wskazując na wielkie znaczenie tych warsztatów zwłaszcza dla Polski i Gdańska.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Ubiegły tydzień zaznaczył się na rynku dewizowym bardzo korzystnie. Z wyjątkiem dolara i franka francuskiego, które nieco podrożały, wszystkie inne gatunki wykazują stabilizację kursu w obrotach bardzo słabych. W dniu wczorajszym usposobienie bez zmiany, dla marki niemieckiej cokolwiek mocniejsze. Robiono po kursie utrzymanym.

W obrotach akcjami przemysłowemi i handlowemi parutygodniowa hausse'a przeszła w dniu wczorajszym w dość silną baisse'ę. Z wyjątkiem „Kapeluszy myślenickich" wszystkiemi papierami robiono przy słabym popycie, po kursie znacznie obniżonym.

Podobna sytuacja w akcjach bankowych, które, z wyjątkiem Komercjalnego straciły na kursie. Przemysłowy kupowano po kursie słabszym (28.000—25.000), Hipoteczny po 22.000 ex kupon, Małopolski po 22.000, Ziemski Kredytowy po 20.000. Komercjalny zwyżkowo po 18.000—20.000 i Spółek Zarobkowych po 35.000. Papiery procentowe bez obrotów.

CEDUŁA KURSOWA
z dnia 5 maja 1923.

Waluty i dewizy:

	Gotówka		Czeki	
Dolary St. Zj.	47000	48500	47000	48500
Funty szterl.	215000	225000	215000	225000
Floreny holend.			18000	19000
Franki francuskie	3100	3250	3100	3250
Franki belgijskie	2750	2850	2750	2850
Franki szwajc.	8500	8700	8600	8800
Liry włoskie	2300	2400	2300	2400
Marki niemieckie	1'25	1'45	1'25	1'45
Korony austr.	0'62	0'70	0'62	0'70
Korony czeskie	1350	1450	1350	1450

Akcje Tow. handl. i przem.

			Transakcja
Pol. Tow. handl.	13000	18000	17500—15000
Impex	1200	1700	1600—1400
Pharma	45000	55000	53000—46000
Polski Glob	3500	4500	4300—3800
Żegluga Polska	5500	6000	6000—5700
Zieleniewski	260000	280000	280000—265000
Cegielski	390000	420000	420000—395000
Parowozy	60000	70000	60000—66000
Automtor	15000	20000	17250—17000
Trzebinia	50000	60000	58000—52000
Pocisk	25000	30000	27000
Kucharski			60000
Górka	195000	215000	215000—200000
Siersza	175000	200000	190000—180000
Terpege	85000	95000	95000—90000
Polska Nafta	30000	40000	38000—32500
Gikos	150000	160000	155000
Strug	20000	25000	23000
Synd. koszyk.	18000	23000	21000—18500
Tłuszcze Trzebinia	85000	95000	90000—93000
Krakus	50000	60000	57000—54000
Chodorów	110000	130000	128000—115000
Ćmielów	60000	70000	70000—64000
Elektr. Siersza	25000	30000	30000—28000
Niemojowski	40000	50000	45000
Fab. kap. Myślenice	8000	12000	10000

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (5 maja). Berlin 0'01.65, Holandja 216'75, Nowy York 553'75, Londyn 26'65, Paryż 37'05, Medjolan 27'05, Praga 16'45, Budapeszt 0'10¼, Belgrad 5'82, Sofja 4'20, Warszawa 0'01'15, Wiedeń 0'00.78, austr. korona stemplowana 0'00.78¾.

MARKA POLSKA W BUDAPESZCIE. (5 maja). Warszawa 0'12.20—0'13.40, marka polska 0'12.50—0'13.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. (Tel. wł.). Ze względu na sobotę ruch bardzo słaby; w akcjach tendencja chwiejno-zniżkowa. Kursa walut niezmienione. Notowano dolary 47700, marki niemieckie 1'50, korony czeskie 1425, franki francuskie 3175, franki szwajcarskie 8500.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.
Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

KRYNICA Dr ARONSOHN ordynuje, jak zwykle, od 15 maja willa „Białej Róży"

Mam **lokal frontowy** w rynku Głównym poszukuję spólnika z kapitałem 100 do 150 miljonów.

Pisemne zgłoszenia pod **E. B.** do biura dzienników Blochowej, Kraków, Gertrudy 23.

Bank Dyskontowy Warszawski
Oddział w Drohobyczu
otwiera z dniem 15 maja b. r.
na czas trwania sezonu kąpielowego
Ekspozyturę w Truskawcu.

Fabryka przetworów chemicznych
„SUPERFOSFAT"
Józefa i Karola Towarnickich
we Lwowie — ulica Kopernika L. 9
dostarcza:
a) superfosfat kostny fosforowy, o zawartości 19% kwasu fosf., rozp. w wodzie,
b) superfosfat kostny fosforowo-azotowy, o zawart. 11% kwasu fosfor., rozp. w wodzie i 2% azotu,
c) superfosfat kostny fosforowo-azotowy, o zawart. 8% kwasu fosfor., rozp. w wodzie i 3% azotu,
d) superfosfat mineralny, o zawart. 14% kwasu fosfor., rozp. w wodzie.
Dostawa ad a), b) i c) prompt, ad d) w czerwcu 1923 r. 1069 1 8

Skład sukna firmy Ł. Kirschnera
został przeniesiony na ulicę Karmelicką L. 10 Telefonu Nr 32
i poleca na sezon wiosenny i letni wielki wybór materjałów w najlepszym gatunku. Ceny dzienne, umiarkowane.

Wytwórnia bielizny Metzger, Kraków, ul. Bonerowska 5, II. p., oficyny, przyjmuje wszelką bieliznę do szycia. — Wykonanie pierwszorzędne. 516 1 0

Wózek jedackenny, elegancki, sprzedam. — Zgłoszenia do Administracji „Nowej Reformy" pod „Wózek". 1121

Przygotowuję uczni do egzaminów wstępnych. Udzielam lekcyj. Zgłoszenia do Administracji „Nowej Reformy" pod Rutynowany korepetytor. 1133

2 pokoje dobrze umeblowane, ewentualnie z prawem używania kuchni, poszukiwane dla dyrektora zagranicznej fabryki za wysokim czynszem, ewentualnie w obcej walucie. Zgłoszenia: Grand Hotel, pokój Nr 48. 1112 1 2

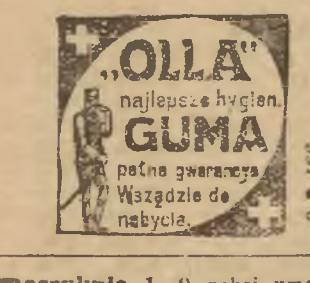
25 tysięcy marek nagrody

za odprowadzenie na ul. Jabłonowskich L. 22, II. piętro, zaginionej przed kilku dniami białej, półrocznej suczki, z czarną głową, długiemi uszami. 11 8

Galwanizer

do srebrzenia i niklowania, poszukiwany przez Zakład galwaniczny na prowincji. Wiadomość: Luks, Kraków, ul. św. Agnieszki L. 3. 1131

Otomany rozkładanki, wózki dziecięce sprzedaje tanio Piechowicz, Kraków, Mikołajska 7. 873



0 7 165

Poszukuję 1—2 pokoi umeblowanych, ewentualnie z wiktem. Zgłoszenia pod „Z. M." do biura „Prasa", Kraków, Karmelicka 16. 1018 1 2

Udzielam lekcyj angielskiego i niemieckiego. Konwersacja i literatura. Cena przystępna. — Zgłoszenia do Administracji „Nowej Reformy" pod „Pojętność". 1058 2 2

Starsza krawcowa, szyjąca dobrze dla pań i dzieci, poszukuje zajęcia po domach. Kraków, ulica Długa L. 10, u dozorcy domu. 910

RABKA

willa „Nad Potokiem"

blisko łazienek. Przyjmuję dzieci. Kuchnia doborowa i troskliwa opieka zapewniona. Wynajmuję słoneczne pokoje. Zgłoszenia: **Browa Nelkenowa, Kraków,** Kołłątaja 2. 1061 2 2

Nowość! Nowość!

Wacław Grabiański

Niedyskrecje księżyca

(humoreski)

Strażniczki cnoty. — Fuszer. — Inny departament. — Tajemnica letniej nocy. — Przygoda samobójcy.

Cena zasadnicza 0.50.

Tegoż autora:

	Cena zasadn.
Wojenny balonik . . .	1.—
Piekło	2.50
Rymy i proza . . .	1.50
Przesilenie	1.—
Dwie nowele	0.50

Mnożnik — ustalany przez Związek księgarzy-wydawców w Warszawie.

Gebethner i Wolff, Kraków.

MŁYNY HANDLOWE I GOSPODARCZE
KASZARNIE, ŁUSZCZARNIE, SPICHRZE ZBOŻOWE

urządza i poszczególne maszyny dostarcza 1126 1 4

„ROLINDUSTRIA" S. A. Krajowy zakład dla przemysłu fabr. **Lwów, Fredry 9. — Telef. 653.**

Wyłączne zastępstwo fabryki maszyn młyńskich **Bracia Seck w Dreźnie**



Taniej o 50%!!!
Korzystaj z wielkiej wyprzedaży

W razie, gdyby ceny naszych towarów nie okazały się o połowę tańsze od cen rynkowych, przyjmujemy z powrotem. Towary wysyłamy bez zadatku, po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszem źródłem zakupu jest:

„WARSZAWSKA KONKURENCJA"

dowodem czego świadczą tysiące listów, napływających z goręcemi podziękowaniami za solidność i taniość towarów.

RESZTKI NA UBRANIA I KOSTJUMY.

Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjumy damskie, pokrycia bekiesz i futer. Resztki te są z materjałów ubraniowych pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości, we wszystkich kolorach.

Cena za 3 metry gat. „A" 75.000 mkp. Cena za 3 metry gat. „B" 105.000 mkp.
„ „ 3 „ „ „C" 165.000 „ „ „ 3 „ „ „D" 195.000 „
Cena za 3 metry gat. „E" 225.000 mkp.

Na żądanie klienta dodajemy pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po 50.000 mkp., wyższego gat. 60.000 i 75.000 mkp.

Polecamy po starych cenach bostony na czarne lub granatowe ubrania. Boston „A" 60.000 mkp., „B" 75.000 mkp., „C" 90.000 mkp., „D" 120.000 mkp., „E" 150.000 mkp. za metr.

Na letnie ubrania polecamy najmodniejsze towary po nader przystępnych cenach: gat. I. 65.000 mkp., gat. II. 80.000 mkp., gat. III. 95.000 mkp., gat. IV. 115.000 mkp. za metr.

RESZTKI NA KUPONY SPODNIOWE.

Czysto wełniane, czarne tło, w białe paseczki, do ubrań wizytowych po 35.000 mkp
Czysto kamgarnowe po 80.000, 95.000 i 120.000 mkp.

Strukz specjalnie do konnej jazdy, kolor wojskowy lub piaskowy, najwyższy gat. cena za 1 metr 120.000 mkp.

Materjał pluszowy w prążki na spodnie, kurtki, w różnych kolorach po 26.000, 28.000 i 30.000 mkp. za metr.

Materjały damskie: Materjał „Subinion", nadający się na suknie, we wszystkich kolorach po 30.000 mkp. za metr., wyższego gat. na eleganckie, szykowne suknie wizytowe po 47.000 mkp. za metr. Szewioty damskie najlepszego wyrobu, podwójnej szerokości, we wszystkich kolorach po 19.000 mkp. za metr., wyższego gat. 21.500 mkp. za metr.

Sztuczki na całe spódniczki za 15.000 mkp.
„ „ „ bluzki „ 25.000 „

Markizety, etaminy gładkie i desen., zagran., podwójnej szerokości od 18.500—28.000 mkp.
Eponge na damskie kostjumy, śliczne desenie, w pasy i kraty po 34.000 mkp. za metr.
Alpaga czarna na sukienki, fartuszki i t. p. po 24.000 mkp. za metr.
Jedwab Crepe de Chine zagran., szerok. 100 cm, we wszystkich kolorach po 87.500 mkp. za metr.
Zefiry na letnie bluzeczki, śliczne desenie po 14.000 mkp. za metr.
Kupon na całą letnią suknię, we wszystkich kolorach, cena za kupon 60.000, 75.000 i 90.000 mkp.
Materjał **„Trikotina"** we wszystkich najmodniejszych kolorach, odcinek na całą suknię 85.000 mkp., na bluzkę 45.000 mkp.
Płótna na bieliznę, pościel, wsypy, poszewki i t. p., sztuczka 17 metrów po 150.000, 170.000 i 185.000 mkp.
Płócienka białe, w paski, na ubranka dziecięce, bieliznę, fartuszki i t. p. po 8.500 i 9.500 mkp. za metr.
Zefiry zagraniczne na koszule od 8.500 do 11.500 za metr.
Prześcieradła białe (po m. 2 m.), szerokość naturalna po 36.000 mkp.
„Tyk" na wsypy, najlepszego gatunku, gwarantowane, nie przepuszczające pierzy po 10.000, 11.500 i 12.500 mkp. za metr.
Oxford pościelowy na poszwy do pierzyn, na powłoki, w kraty i kwiaty, po 8.500, 10.000 i 11.000 mkp.
Cajgi bardzo trwałe i praktyczne po 8.000 i 9.000 mkp., podwójnej szerokości, najlepszego gatunku po 20.000, 25.000 i 30.000 mkp.
Flanele francuskie od 8.000 do 11.500 mkp.
Obrusy białe, w desenie, duże, na 6 osób po 45.000 mkp.
Ręczniki waflowe, trwałe w praniu od 8.500 do 9.500 mkp.
Ręczniki gładkie od 14.000 do 16.000 mkp.
Dymka biała na kalesony od 10.000 do 13.500 mkp.
Surówka metkal, biała i kremowa, od 8.500 do 10.000 mkp.
Chusteczki do nosa, białe i kolorowe po 24.000, 30.000, 36.000 i 40.000 mkp. za tuzin.
Kołdry pluszowe czysto wełniane, desen., puszyste, z powodu swych kolorów i deseni są ozdobą sypialni, po 100.000 i 130.000 mkp. Takie same ciemne, bez deseni po 70.000 mkp.
Kapy na łóżka, pikowe, kolorowe, w ładne desenie po 50.000 mkp. za sztukę.
Kołdry watowe, kryte satyną, na białej wacie, największy rozmiar od 125.000 do 150.000 mkp.
Chustki w najmodniejsze kraty, różnych deseni po 50.000 i 60.000 mkp.
Chustki duże, zimowe, puszyste, ciepłe, lekkie, w śliczne desenie po 80.000, 100.000 i 135.000 mkp.
Koszule męskie, zefirowe, dzienne, modne desenie, z mankietami i kołnierzykami po 40.000 i 45.000 mkp. Gotowe koszule nocne po 30.000 mkp.
Kalesony męskie z żyrardowskiej dymki po 25.000 mkp.
Spódniczki (halki) batystowe, z koronkami i wstawkami po 27.500 mkp.
Reformy damskie białe, czarne, kolorowe po 16.000 mkp.
Koszule damskie batystowe, z koronkami i wstawkami po 27.500 mkp.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia, za zaliczką pocztową, bez zadatku. (Płaci się przy odbiorze).

Za przesyłkę i opakowanie dolicza się podług taryfy pocztowej do 10.000 mkp.

BEZ WSZELKIEGO RYZYKA! Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż, jeżeli towar się spodoba, przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. — Zamówienia prosimy adresować:

DO WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO
„WARSZAWSKA KONKURENCJA"
Spółka z ogr. odp., Warszawa, ul. Zielna L. 51 (róg ul. Królewskiej).

Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe zwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towaru i cen.

Od naszych klientów otrzymujemy dużo podziękowań. 1033 3 4

TURBINY WODNE

po oryginalnych cenach fabrycznych dostarcza **„ROLINDUSTRIA" S. A.** Kraj. zakł. dla przem. fabr. **Lwów, Fredry 9. Tel. 653.**

Wyłączne zastępstwo światowej sławy fabryki turbin J. M. Voith w St. Pölten. — Budowa zakładów o sile wodnej. 1157 1 4

Który z P. T. Właścicieli ziemskich reflektuje na fachowego, zdolnego, energicznego, sumiennego rządcę, poleca się Ślązak, kawaler, lat 38. Może złożyć kaucję. Zgłoszenia pod „Agronom-Ślązak" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy", Kraków. 1115 2 2

MIEJSCOWOŚĆ KURACYJNA
(Śląsk) KUDOWA (Śląsk)

oddawna z doskonałym skutkiem stosuje się do chorób serca, krwi, przy cierpieniach nerwowych, kobiecych i chorobach przemiany materji.

Najsilniejsze źródła arseno żelaziste.
Naturalne kąpiele mineralne i błotne. 1105

S. A. „AKFAL"

Kraków, ul. Chocimska, telef. 4274

przyjmuje zamówienia na lód i wodę sodową.

1145 1 6

S. A. „AKFAL"

Kraków, ul. Chocimska

zawiadamia swoich P. T. Odbiorców, że od dnia 7-go maja 1923 r. przyjmuje zamówienia na lód i wodę sodową pisemnie lub telefonicznie.

Nr telefonu 4274.

Punktualna dostawa do domów zapewniona. 1146 1 5

Ogłoszenie konkursu.

Przy Studjum Rolniczem Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie jest do obsadzenia posada maszynisty z uposażeniem 6 stopnia płacy państwowych funkcjonarjuszów niższych wraz z mieszkaniem służbowem.

Bliższe warunki konkursu mogą petenci otrzymać w Dyrekcji Studjum Rolniczego za zgłoszeniem się, względnie za nadesłaniem marki pocztowej na odpowiedź.

Podania o nadanie posady wnosić należy do Dyrekcji Studjum Rolniczego, Kraków Aleja Mickiewicza L. 17 w terminie do dnia 31 maja b. r. 1130

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego:
Władysław Natanson.

Wyrobów szmirglowych

jak toczek do pił, narzędzi i do czyszczenia odlewów, proszku, papieru i płótna szmerglowego, papieru i płótna szklannego, tygli grafitowych, szczotek drucianych, krążków filcowych i płóciennych oraz wszelkich innych artykułów technicznych dostarcza po nader przystępnych cenach

Biuro techniczne inż. Józefa Weingrüna
Kraków, ul. Groble L. 17. Telefon 2145. 1139

WĘGLA PŁUKANEGO

grubego, kostki, orzecha, pospółki, grysiku,

I. miału grysikowego do 12 mm

ze Śląska dostarcza natychmiast wagonami

„Polska Spółka węglowa"
Ska z ogr. odpow.
Kraków, Grodzka 51. Telef. 4075 i 1351.
Adres telegraficzny: „Energja" Kraków
Miał grysikowy do 12 mm poniżej cen kopalnianych. 1140 1 2

„WULKANIZATOR"

gum automobilowych, motocyklowych, rowerowych i wszelkich robót w zakres wchodzących.

Wykonanie solidne. Wykonanie solidne.

PIOTR BAWOLIK
KRAKÓW, ULICA SMOLEŃSK L. 23, OFICYNY.

1147 1 5

Żądajcie pocztówką naszego najnowszego **cennika wszelkiego rodzaju manufaktury,** Ekspedycji przesyłek pocztowych **„NADZIEJA" w Łodzi,** ul. Kilińskiego L. **40 N. R. K.,** który natychmiast będzie wysłany **zupełnie bezpłatnie** i przyniesie Sz. Publ. dużo korzyści. 1118 1 10

PIERWSZA KRAKOWSKA WYTWÓRNIA
PRZYBORÓW PSZCZELNICZYCH
ORAZ WYROBÓW METALOWYCH
WŁADYSŁAW GAWOR
konces. instal. wodociągów 1113 1 2
KRAKÓW, UL. ŚW. TOMASZA L. 2.

Najlepszym środkiem do opakowania

artykułów spożywczych wszelkiego rodzaju, świecących metali, jak również wyrobów tytoniowych, jest zupełnie bezwonna, kwasów nie zawierająca

bibułka parafinowana
znanej fabryki
„SOLALI"
Tow. z ogr. por.
Żywiec (Małopolska).

M84 1 9



Chcesz mieć dobry wzrok do setnych lat Świeć żarówką „Ferrowatt". 6 35 35

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 500 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1500 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 600 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 5000 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 1. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 158; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Helclów 1. 2, II p., telefon Nr 2.5. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Biura kupna i ogłoszeń.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Księgarnie.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Kina.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Laboratorjum kosmetyczne
Franciszki Bodziaszek, Grodzka 3, I. p.
poleca dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne, włosowe oraz kupuje wyczeszki.

Obuwie.

KONKURENCYJNA PRACOWNIA SZEWSKA
A. PAŁKI
Kraków, Rynek gł. 30, I p.

Stanisław Machaj
ul. św. Tomasza 1. 9.
Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.
Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Lalki.

Nowo otwarta
KLINIKA LALEK
Kraków, ul. Basztowa L. 15.

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce
skład fortepianów Heleny Smolarskiej
ul. Szewska 9, I. p.
wyłączne zastępstwo firm światowej sławy jak:

Zawsze na składzie instrumenta używane.

Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt

Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.

Telefon 1005.

Generalne zastępstwo fabryki fortepianów i pianin firmy
„Stingl Original"
i innych firm
Zygmunt Raba nastp.
Kraków, ul. św. Anny I. 3
poleca fortepiany i pianina po cenach fabrycznych

Zakłady przemysłowe.

Zakład tapicersko - dekoracyjny, magazyn **mebli i wyrób kołder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3168.

Magazyn rękawiczniczy i galanteryjny
F. Lubański
Kraków, ul. św. Anny 2
poleca rękawiczki, pończochy, parasole, płaszcze gumowe, kurtki nieprzemakalne po cenach najniższych.
Własna pracownia rękawiczek skórkowych.

Zakład tapicerski i magazyn mebli
M. BARDACH
Kraków, Florjańska l. 16.

WYTWÓRNIA wykwintnych ubiorów męskich, damskich i wojskowych na miarę
FABRYCZNY SKŁAD sukien krajowych i zagranicznych
HOJTASZ i WOŁKOWICZ
KRAKÓW
ul. Podwale 6. Telefon 33-46.

Największy i najtańszy wybór bielizny męskiej i obuwia najnowszych modeli — poleca
HUGO WEINMANN
Kraków — ulica Starowiślna L. 6.

ZĘBY SZTUCZNE
złoto, srebro
kupuje zegarmistrz i jubiler
L. Brüll, Starowiślna 29.

Farbiarnia i pralnia
przyjmuje do chem. czyszczenia i prania wszelką bieliznę i garderobę
Kraków, ul. Długa 19.

WÓZKI DZIECIĘCE
krajowe i zagraniczne, oraz łóżka mosiężne poleca
skład mebli i fornierów
Kraków, ul. Szpitalna 5.

Skład
wiedeńskich parasoli
Kraków, ul. Długa L. 19
(sklep).

DRUKARNIA LITERACKA
w Krakowie
ul. Jagiellońska 10, tel. 401
przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres sztuki drukarskiej.
Maszyny pospieszne i rotacyjne.

MAGAZYN KONFEKCJI DAMSKIEJ M. REISMAN
KRAKÓW, PLAC DOMINIKAŃSKI L. 2
POLECA
NA SEZON LETNI PŁASZCZE, KOSTJUMY I CEPY.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 13

Rządca Drukarni L. K. Górski.